

ECHO LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2014

SPIS TREŚCI

ŻYCIE DUCHOWE

List z 27 listopada 2014 <i>Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna</i>	1
Adwent 2014 <i>Ojciec Grégory Gay, Przełożony Generalny</i>	3
Rok Życia Konsekrowanego <i>Ojciec Bernard Schoepfer, Dyrektor Generalny</i>	5
Medytacja na Rok Życia Konsekrowanego <i>Ojciec Bernard Schoepfer, Dyrektor Generalny</i>	9

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI

<i>Nominacje</i>	
Nominacja Dyrektorów Prowincjalnych	12
<i>Wizyta Przełożonych</i>	
Matka Evelyne Franc i Siostra Neghesti Michael, Radna Generalna: Wizyta w Prowincji Konga <i>Siostry Prowincji</i>	19
Matka Evelyne Franc: Wizyta w Prowincji Szwajcarii - Turcja <i>S. Louise Pittet i S. Madeleine Saillard, Siostry Miłosierdzia</i>	23

Międzynarodowa Sesja Odnowy Duchowej i Wincentyńskiej dla Sióstr powyżej 40 lat powołania

Ludwika de Marillac - „Nieustannie proszę Boga, by wam błogosławił” <i>Ksiądz Corpus Delgado, CM</i>	27
<u>Spis treści z roku 2014</u>	42

List z 27 listopada 2014

Moje Drogie Siostry,

Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z nami!

Z całego serca, życzę Siostram radosnych świąt rodzinnych 27, 28 i 29 listopada. W czasie tego Triduum będziemy się łączyć, aby oddać cześć Matce Bożej od Cudownego Medalika, Świętej Katarzynie oraz świętować rocznicę założenia Zgromadzenia.

Święto 27 listopada daje nam okazję do dziękczynienia Bogu za dar Cudownego Medalika, „znak, który objawia nam Niepokalane Poczucie Maryi, Jej miłość do ludzi i świata¹”. Maryja, zjednoczona z Chrystusem, czuwa nad Swymi dziećmi, które są w drodze i które zwracają się do Niej z ufnością. Ona zaprasza je do *przychodzenia do stóp ołtarza*, stale nam przypomina o naszej odpowiedzialności polecenia Jej tych wszystkich, którzy cierpią, są daleko od Boga lub żyją bez jakiegokolwiek nadziei. Sobór Watykański II potwierdził to uroczyscie i Kościół wzywa Maryję nadając Jej tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki².

Prośmy wspólnie Świętą Katarzynę o wstawiennictwo za nowe powołania, za wszystkich młodych, których Chrystus wzywa i którzy mają trudności w zaangażowaniu się. Powierzajmy Jej również wszystkie Siostry Seminarzystki naszego Zgromadzenia.

29 listopada bieżącego roku, w Rzymie oraz w licznych diecezjach, odbędzie się czuwanie modlitewne w celu przygotowania Roku Życia Konsekrowanego, który rozpocznie się następnego dnia, w pierwszą niedzielę Adwentu. Widzę w tym zaproszenie dla nas do dziękczynienia Bogu za Zgromadzenie, za charyzmat dany Świętemu Wincentemu i Świętej Ludwice i za odwagę naszych pierwszych Sióstr, które zgromadziły się razem 29 listopada 1633 roku.

W łączności z całym Kościołem, przygotujmy się do przeżycia tego roku, który Papież Franciszek pragnął poświęcić życiu konsekrowanemu, aby:

„Dziękować Bogu za dar życia konsekrowanego, w szczególności za 50 lat jego odnowy zgodnie z nauczaniem Soboru...

Przyjmować przyszłość z ufnością pokładaną w Panu, któremu osoby konsekrowane ofiarowują całe swoje życie...

Przeżywać terażniejszość z pasją, ewangelizując własne powołanie i dając w świecie świadectwo piękna Sequela Christi - podążania za Chrystusem - w różnorodnych formach, w jakich wyraża się życie konsekrowane³”.

Niech te nasze rodzinne święta oraz Rok Życia Konsekrowanego złączą nas w radości z przynależności do Zgromadzenia, z Dziewicą Maryją, naszą Jedyłą Matką!

*O Dziewico Niepokalana,
Duch Święty nappełnił Cię Swoją łaską,
On natchnął Ci kanty na cześć Zbawiciela Ubogich,*

ŻYCIE DUCHOWE - SIOSTRA EVELYNE FRANC, PRZEŁOŻONA GENERALNA

*Niech rozleje na Zgromadzenie łaski zapалу apostołskiego,
ducha pokory, prostoty, miłości,
oraz dar życia radykalizmem rad ewangelicznych.
W ten sposób, dziś i zawsze,
maluczkie Zgromadzenie będzie w Kościele, służebnicą Ubogich⁴.
Amen.*

Z zapewnieniem o mojej modlitwie za każdą z Was i moim serdecznym oddaniu,

Siostra Evelyne Franc
Siostra Miłosierdzia

List z 27 listopada 2015

Drogie Siostry,

...*Bóg we WSZYSTKIM... WSZYSTKO w Bogu... WSZYSTKO dla Boga...*¹

Z radością życzę Wam BŁOGOSŁAWIONEGO ŚWIĘTOWANIA naszego triduum uroczystości, które rozpoczyna się dzisiaj wraz ze świętem Matki Bożej od Cudownego Medalika. Niechaj ten błogosławiony dzień, tak bliski maluczkiemu Zgromadzeniu, jak i jutrzejsze święto świętej Katarzyny Labouré oraz rocznica powstania Zgromadzenia, którą będziemy obchodzić w niedzielę, będą źródłem licznych i szczególnych łask dla każdej Siostry. Rozpoczęłam ten list prostym, lecz głębokim zdaniem, którego użył Ojciec René Laurentin, by opisać świadomość obecności Bożej, jaką miała święta Katarzyna we wszystkich aspektach swego życia. Ta myśl staje się pewnego rodzaju tłem, by podzielić się z Wami różnymi doświadczeniami odzwierciedlającymi tę samą pewność obecności Bożej w nas i wokół nas. Mam nadzieję, że czytając te słowa, Wy także we wszystkim odkryjecie Boga.

Przede wszystkim, z radością dzielę się z Siostrami wiadomościami dotyczącymi dwóch bardzo szczęśliwych wydarzeń przeżytych w Zgromadzeniu. Po wielu refleksjach, modlitwie i rozeznaniu, dnia 7 listopada 2015, połączyły się Prowincje: Belgii, Francji Północnej, Francji Południowej oraz Szwajcarii-Turcji, by stać się nową Prowincją Belgii-Francji-Szwajcarii. Zgromadziło się ponad 300 Sióstr, by w czasie Eucharystii, ciekawych prezentacji wspólnot lokalnych oraz wspólnego obiadu i podwieczorku świętować to połączenie. To było naprawdę radosne doświadczenie.

W najbliższą niedzielę 29 listopada, również po wielu refleksjach, modlitwie i rozeznaniu, połączą się Prowincje Afryki Północnej oraz España-Sur, by stworzyć jedną Prowincję España-Sur. Po zapoznaniu się z przygotowanym programem uroczystości, jestem przekonana, że nasz duch komunii objawi się i również będzie obecny w czasie spotkania z tej okazji w Seville, w Hiszpanii.

Proszę, byście dołączyły do mnie w modlitwie dziękczynnej za wszystko, co się wydarzyło w każdej z tych dwóch Prowincji i za wszystko, co jeszcze wydarzy się w przyszłości. Naprawdę, *Bóg jest obecny we wszystkim*. W rodzinie świętego Wincentego i świętej Ludwiki dokonują się cudowne rzeczy! Wyobraźcie sobie szczęście, jakie te ważne wydarzenia przynoszą naszym świętym Założycielom. To, co dyskretnie rozpoczęli 382 lata temu, nadal wzbudza nowe życie oraz odpowiedzi serca na potrzeby Ubogich!

Jednocześnie, ale z bardzo odmiennymi uczuciami, jestem przekonana, że łączycie się ze mną w modlitwie za tych, którzy cierpią z powodu ludzkich tragedii i katastrof naturalnych występujących obecnie na świecie. Naprawdę Miłość Chrystusa przynagla nas i wzbudza empatię. Chciałabym wspomnieć w szczególności o trwodze ofiar ataków terrorystycznych, przesładowaniu na tle religijnym oraz o zamieszkach na tle rasowym pojawiających się na każdym kontynencie; to dotyka naszych serc. Pragniemy dotrzeć do samych ofiar, by je pocieszyć jak i do członków ich rodzin oraz przyjaciół, którzy stracili bliskich podczas tych strasznych wydarzeń. Pilne wezwania o pomoc, które otrzymujemy od osób dotkniętych bezprecedensowym kryzysem migracyjnym, zobowiązują nas do poszukiwania możliwie najlepszych środków,

¹ R. Laurentin, *Życie Katarzyny Labouré* (Desclée de Brouwer, Paryż, 1980), s. 253.

jakie Prowincje i całe Zgromadzenie mogą znaleźć, by odpowiedzieć na potrzeby tych, którzy stracili środki utrzymania, dom, rodzinę, ojczyznę...

Jestem głęboko wdzięczna za Wasze nieustanne odpowiedzi na te bolesne sytuacje i w sposób bardzo szczególny, dziękuję za dar Waszych modlitw i solidarności z ludem francuskim cierpiącym z powodu terroryzmu. Zachęcam Wizytatorki wraz z ich Radami Prowincjalnymi, by nadal poszukiwały wraz z Siostrami swych Prowincji, konkretnych środków, aby stawić czoło tym sytuacjom cierpienia. Na płaszczyźnie generalnej pozostajemy gotowe, by w miarę możliwości Wam pomóc... *Wszystko w Bogu... Wszystko dla Boga...*

Te refleksje są echem radykalizmu wyzwania pochodzących z Konwentu Generalnego 2015. Obecnie większość z Was otrzymała już Dokument Międzykonwentowy 2015-2021: *Odwaga Miłosierdzia dla nowego zapалу misyjnego*. Proszę, abyście z niego korzystały jako narzędzia nadającego kierunek podejmowanej z odwagą odnowie serc i wprowadzaniu w czyn twórczych i odważnych odpowiedzi na wołanie najuboższych. Jako Rada Generalna oczekujemy z niecierpliwością na Wasze Projekty Prowincjalne, które będą odzwierciedlały sposób, w jaki zamierzacie przełożyć ten dokument na konkretne działania!... *Bóg we wszystkim*.

Na koniec, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, w jedności z Kościołem, wejdzimy w Rok Jubileuszowy Miłosierdzia. Papież Franciszek powiedział, że „*Rok Święty powinien podtrzymać żywotnym pragnienie umiejętności przyjmowania wielu znaków czułości, jakie Bóg daje całemu światu*”². Nasz Ojciec Święty mówi dalej, że pragnie, by był to czas, *gdy „zostaniemy dotknięci przez Pana Jezusa i przemienieni Jego miłosierdziem, abyśmy także i my stali się świadkami miłosierdzia... jest to czas miłosierdzia. Jest to czas stosowny, aby leczyć rany, aby niestrudzenie spotykać tych, którzy czekają, aby zobaczyć i namacalnie dotknąć znaki bliskości Boga, aby zaoferować każdemu drogę przebaczenia i pojednania*”³.

Każda z nas ma możliwość, by skorzystać obficie z łask tego Roku Jubileuszowego, przechodząc przez „Drzwi Miłosierdzia” i być bardziej świadomą Bożej miłości i Jego przebaczenia niemających żadnych granic. Otwórzmy serca na rzeczywistość Jego Miłosierdzia. Dołóżmy starań, by stać się narzędziem tego Miłosierdzia – „bijącego serca Ewangelii”⁴ w naszych codziennych spotkaniach, w szczególności z najuboższymi, najbardziej osamotnionymi, najsłabszymi.

Bóg we WSZYSTKIM, WSZYSTKO w Bogu, WSZYSTKO dla Boga. Oby prosta, lecz głęboka duchowość świętej Katarzyny mogła wpływać na każdą z nas w rozpoznawaniu sposobu, do jakiego zaprasza nas Chrystus, byśmy były wpatrzone w Niego. Niechaj Niepokalana Maryja, która zawsze prowadzi do Swego Syna, kieruje naszymi krokami. Niechaj święci Założyciele będą źródłem natchnienia do całkowitego oddania się Bogu bez reszty. *Niechaj każda z nas zobowiąże się do osobistego stawania u stóp Ołtarza i przynoszenia nieustannie do niego wołań świata!*

Z serdeczną modlitwą,

Siostra Kathleen APPLER
Siostra Miłosierdzia

² Papież Franciszek, *Homilia z pierwszych Nieszporów Niedzieli Bożego Miłosierdzia*, 11 kwietnia 2015.

³ Tamże.

⁴ Papież Franciszek, *Misericordiae Vultus*, 12.

Adwent 2014

czas modlitwy, pokoju i miejsce dla Ubogich

Drodzy Bracia i Siostry w Jezusie i w Świętym Wincentym,

Łaska i Pokój Naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będą zawsze w naszych sercach!

Nadszedł czas Adwentu, czas sprzyjający, aby rozważać tajemnice naszej wiary. Pismo Święte, opisy i hymny Adwentowe przypominają nam o *modlitwie*, o poszukiwaniu *pokoju* Chrystusa i o otwarciu naszych serce i rąk, by służyć tym, których Bóg wybrał - naszym „Panom i Mistrzom”, *Ubogim*.

W tym liście na Adwent, podzielę się z Wami trzema prostymi, ale głębokimi doświadczeniami, jakie przeżyłem pewnego dnia. Poruszyły one moje serce i wzbudziły refleksję o potrzebie *modlitwy*, o dążeniu do *pokoju* i o głębszym zaangażowaniu w *służbę Ubogim*. Było to w czasie mojej wizyty w sanktuarium Maryjnym, na spotkaniu z Siostrami z zakonu kontemplacyjnego oraz w czasie Eucharystii i posiłku z grupą ludzi uzależnionych będących na terapii.

27 września, w Uroczystość Świętego Wincentego a Paulo, przybyłem do Kazachstanu, do ważnego w tym kraju sanktuarium poświęconego Matce Bożej Królowej Pokoju, znajdującego się w małej wiosce. Po całonocnej podróży, razem z polskim konfratrem, który służy na misji w Kazachstanie i z ks. Stanisławem Zontakiem zostaliśmy serdecznie przyjęci przez Arcybiskupa, którego diecezja jest dwa razy większa od Włoch! W tym sanktuarium znajduje się „Gwiazda Kazachstanu” - ołtarz poświęcony pokojowi, jeden z dwunastu istniejących w świecie. Dlaczego ołtarz pokoju znajduje się w tak odległym miejscu? Za sanktuarium znajduje się góra z krzyżem, który wskazuje centrum Eurazji. „Gwiazda Kazachstanu” zawiera szlachetne kamienie i metale z regionu. Ołtarz ukazuje Maryję, której serce obejmuje Hostię, by ukazać, że Jezus narodził się z Jej serca przepelnionego miłością.

Po tym wzruszającym doświadczeniu, udaliśmy się, wraz z Arcybiskupem, do klasztoru znajdującego się w wiosce. Tu spotkałem się z czterema Siostrami Karmelitkami z zakonu kontemplacyjnego. Odbyliśmy tam wspaniałą rozmowę! Siostry z prostotą opowiadały o swoim życiu i wyrażały wdzięczność Arcybiskupowi i ludziom z wioski za ich wsparcie. Są one radosne; mówiły, że modlitwa jest w centrum ich życia. Było to dla mnie bardzo wzruszające spotkanie.

Ostatnim etapem podróży tego dnia była wizyta w ośrodku dla osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu, przebywających na terapii odwykowej. Ośrodek ten prowadzony jest przez kobietę, bardzo zaangażowaną w charyzmat wincentyński, która mówiła, że jej chrześcijańskim obowiązkiem jest bycie blisko Ubogich a zwłaszcza uzależnionych i służenie im. Proponowany program jest prosty i realizowany w odpowiednim, przyjaznym środowisku, tak bardzo potrzebnym w Kazachstanie. Po przybyciu Arcybiskupa, odprawiliśmy Eucharystię, potem był obiad i dzielenie się. W sumie było dwanaście osób.

Po obiedzie Arcybiskup poprosił mnie, abym powiedział kilka słów do tej grupy ludzi. Refleksja, którą się podzieliłem stanowi podstawę mojego przesłania zawartego w obecnym liście na Adwent. Myślałem również o tym, że było to wspaniałe doświadczenie w przeżywaniu Uroczystości Świętego Wincentego. Biorąc pod uwagę znaczenie tego dnia i ludzi, których

spotkałem, myślę, że Jezus zaprosił mnie do rozważenia trzech istotnych aspektów dotyczących mojego życia i Rodziny Wincentyńskiej. *Adwent 2014 jest wezwaniem do angażowania się w modlitwę, do zabiegania o pokój i radosnego służenia Ubogim.*

Czas na MODLITWĘ

Po spotkaniu z Siostrami Karmelitankami, rozważałem o potrzebie modlitwy w moim własnym życiu. Nasz charyzmat zaprasza nas do modlitwy kontemplacyjnej w działaniu, do porzucenia światowego zgiełku i innych rozproszeń i do skoncentrowania się na Jezusie obecnym w Słowie i w Eucharystii. W czasie rozmowy z Siostrami, byłem pod wrażeniem ich prostego i radosnego świadectwa dzielenia się wiarą. Jako osoby kontemplacyjne w działaniu, powinniśmy również odchodzić na miejsce osobne, by „odpocząć nieco” i medytować w obecności Pana.

Święty Wincenty mówił do swoich pierwszych współbraci: *„życie apostołskie nie wyklucza kontemplacji, ale ją uznaje i z niej korzysta, by lepiej poznać, zrozumieć odwieczne prawdy, które powinno głosić.”* (Coste III, L 1054). Podczas Adwentu, w naszym zabieganym życiu, starajmy się znaleźć czas na modlitwę przed Bogiem. Obyśmy byli kapłanami, braćmi, siostrami czy osobami świeckimi, członkami Rodziny Wincentyńskiej, świadomymi, że modlitwa jest niezbędna, bo jest mocą motywująca wszystko co czynimy. Ma ona szczególne znaczenie i wagę dla naszej służby, bo zakorzenia nas w miłości Boga i pomaga nam dostrzegać Jego obecność w Ubogich.

Czas POKOJU

Przy ołtarzu „Gwiazdy Kazachstanu” rozważałem o aktualnej sytuacji naszego świata i o braku pokoju na ziemi: w Iraku, w Syrii, w Nigerii i w wielu innych miejscach, nieustannie jesteśmy świadkami aktów przemocy, terroryzmu, konfliktów granicznych i plemiennych zagrożających pokojowi, którego tak bardzo potrzebujemy. Współcześni ludzie bardzo potrzebują uczenia się jak żyć w pokoju. Po nawiedzeniu tego sanktuarium uświadomiłem sobie, że dążenie do pokoju rozpoczyna się ode mnie.

Postrzegam Świętego Wincentego jako przykład człowieka, który zabiegał o pokój i dzielił go z innymi. Mówił on do Świętej Ludwiki: *„Królestwo Boże to pokój w Duchu Świętym. On będzie królował w Tobie, jeśli Twoje serce jest w pokoju. Zachowaj więc Pani pokój serca a uwielbisz w najwyższym stopniu Boga pokoju i miłości”* (Coste I, L. 71). Wincenty żył w czasach, gdzie przemoc, wojny i zamieszki były powszechne we Francji. Gdy do nich dochodziło, wówczas najbardziej cierpieli Ubodzy.

Święty Wincenty był człowiekiem wprowadzającym pokój poprzez stawanie w obronie Ubogich. Kościołowi i państwu uświadamiał skutki konfliktów, z powodu których cierpieli „nasi Panowie i Mistrzowie”. Jako Rodzina Wincentyńska powinniśmy być obrońcami Ubogich i narzędziami Bożego pokoju. W Adwencie starajmy się o wewnętrzny pokój i zjednoczenie z Księciem Pokoju, o którym prorok Micheasz mówił: *„Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana Boga swego... a Ten będzie pokojem!”* Mi 5, 3-4).

Radosna służba UBOGIM

Po intensywnym doświadczeniu modlitwy w sanktuarium i przeżyciu głębokiego pokoju w czasie wizyty u Sióstr w klasztorze, miałem szczęście sprawować Eucharystię i dzielić posiłek w ośrodku. Odczuwałem bliskość Naszego Pana obecnego na dwa znaczące sposoby: na Ołtarzu i przy stole, przy którym spożywaliliśmy posiłek. Gdy przechodziłem z Kaplicy ośrodka

od Ciała Eucharystycznego Chrystusa do małej jadalni, dostrzegłem w tych osobach uzależnionych, zranione, ale nie zniszczone Ciało Chrystusa. Modląc się i dzieląc posiłek wraz z nimi, otrzymałem łaskę głębszego doświadczenia tego, że wszyscy jesteśmy częścią Mistycznego Ciała Chrystusa.

Jezus narodził się w ubóstwie i żył w skromnych warunkach. Rzeczywistość ta – ubóstwo Naszego Pana w ciągu Jego ziemskiego życia – nie jest tylko cikliwym opisem, lecz historią Zbawienia. Bóg objawia się „*anawim*” - hebrajskie słowo, które dosłownie oznacza: „Ubogim, których wyzwolenie zależy od Boga”. Pierwszym, głównym nauczaniem Jezusa w Ewangelii według Św. Mateusza są *Błogosławieństwa*, by nam przypomnieć, że Jezus i Jego Ojciec utożsamiają się z najmniejszymi spośród nas. Pod koniec każdego roku liturgicznego słyszymy przypowieść z Ewangelii według Św. Mateusza o „Sądzie Ostatecznym”, która jest wyzwaniem skierowanym do nas: „*Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.*”(Mt 25,40).

Święty Wincenty przypomina nam o nierozzerwalnym związku pomiędzy naszym zbawieniem a służbą Ubogim: „*Szczęśliwość wieczną możemy sobie najlepiej zapewnić żyjąc w służbie Ubogim, w ramionach Opatrzności, nieustannie wyrzekając się samych siebie, aby naśladować Jezusa Chrystusa.*” (*Coste III, L. 1078*). Oby ten Adwent był czasem, który przez modlitwę i troskę o pokój odnowi nas w służbie Ubogim Boga.

Adwent – czas NAWRÓCENIA SERCA

Po powrocie z Kazachstanu, miałem szczęście wizytować prowincje, misje i różne gałęzie Rodziny Wincentyńskiej w Europie, na Karaibach i w Afryce. W pamięci zachowuję tego-roczne świętowanie Uroczystości Świętego Wincentego. Poczułem, że Bóg wezwał mnie, jako Przełożonego Generalnego, do refleksji nad głębszym przeżywaniem modlitwy, pokoju i służby Ubogim w moim własnym życiu. Bardziej uświadomiłem sobie te momenty, kiedy nie byłem człowiekiem pokoju, modlitwy czy sługą Ubogich. Prosiłem Boga o łaskę przebaczenia. Wspominałem o tym w ośrodku i chętnie dzielę się tym również z Wami rozpoczynając razem Adwent.

W pierwszą niedzielę Adwentu, Prorok Izajasz opisuje prawdę o naszej ludzkiej kondycji: „*Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy*”(Iz 64, 7). Adwent jest czasem, by na nowo powierzyć się miłosiernej miłości Boga zgłębiając opisy biblijne historii naszego zbawienia. Dzięki historii życia takich osób jak: Maryja, Józef, Jan Chrzciciel, Zachariasz i Elżbieta, doświadczamy zbawczej mocy Boga, Pasterza naszych dusz. Opisy ich historii zbawienia mają wiele wspólnego z historią naszego życia.

Dobre przeżycie Adwentu pomoże nam dostrzec, że Bóg pragnie otworzyć nasze umysły i serca, by „*Przygotować drogę Panu*” (Mk 1, 3). Druga prefacja Adwentowa, przed Modlitwą Eucharystyczną, w bardzo piękny sposób wyraża prawdziwy sens tego okresu liturgicznego: „*On pozwala nam z radością przygotować się na święta Jego Narodzenia, aby gdy przyjdzie, znalazł nas czuwających na modlitwie i pełnych wdzięczności*”.

Miesiąc po mojej podróży do Kazachstanu, czytałem przemówienie Papieża Franciszka na zakończenie Synodu Biskupów, który odbył się w październiku. Podzielię się z Wami fragmentem, który uważam za prawdziwie „wincentyński”. Niech on nam przewodzi w czasie Adwentu, abyśmy stawali się bardziej gorliwi w poszukiwaniu pokoju i radośniejsi w służbie Ubogim.

„**Taki jest Kościół**, winnica Pańska..., który nie boi się zakasać rękawy, aby zalać ludzkie rany oliwą i winem (Łk 10,25-37); który nie patrzy na ludzkość ze szklanego zamku, by osądzać czy klasyfikować osoby. **Jest to Kościół**... składający się z grzeszników,

ŻYCIE DUCHOWE – O. GREGORY GAY, PRZEŁOŻONY GENERALNY

*potrzebujących Bożego Miłosierdzia. To jest Kościół, prawdziwa Oblubienica Chrystusa..., który nie boi się jeść i pić z nierządnicami i celnikami (por. Łk 15). Kościół, który ma drzwi otwarte na oścież, by przyjmować potrzebujących, skruszonych, a nie tylko sprawiedliwych lub tych, którzy myślą, że są doskonali! **Kościół** nie wstydzi się upadłego brata... a wręcz czuje się zaangażowany i niemal zobowiązany, aby go podnieść i zachęcić, by podjął drogę na nowo i towarzyszy mu...” (Papież Franciszek, 18 października 2014 - fragment przemówienia na zakończenie III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów).*

Niech umacnia Was Jezus, Głosciciel Ewangelii Ubogim, a Święty Wincenty niech inspiruje i przewodzi Wam w czasie tego Adwentu i przez cały nadchodzący rok.

Wasz brat w Świętym Wincentym,

G. Gregory GAY, CM
Przełożony Generalny

Rok Życia Konsekrowanego

W piątek 29 listopada 2013 r., wobec 120 przełożonych zakonnych zgromadzeń męskich, z którymi rozmawiał przez ponad trzy godziny, papież Franciszek ogłosił, że rok 2015 będzie poświęcony życiu konsekrowanemu. Rozpocznie się 30 listopada 2014 r. (I Niedziela Adwentu), a zakończy 2 lutego 2016 r. (Dzień Życia Konsekrowanego).

Niedługo po zakończeniu Roku Wiary i po Roku Kapłaństwa (czerwiec 2009 - czerwiec 2010), papież jezuita postanowił zwrócić uwagę Kościoła katolickiego na powołania do życia zakonnego, którym żyje obecnie ok. 800 000 mężczyzn i kobiet w świecie.

Rok Życia Konsekrowanego wpisuje się w kontekst 50 - lecia Soboru Watykańskiego II, a szczególnie w 50 rocznicę publikacji dekretu *Perfectae caritatis*, poświęconego odnowie życia konsekrowanego.

Uważamy, że Sobór był tchnieniem Ducha Świętego nie tylko dla Kościoła jako całości, ale być może w sposób szczególny, dla życia konsekrowanego. Jesteśmy także przekonani, że w ciągu tych 50 lat życie konsekrowane przebyło drogę odnowy, oczywiście nie bez trudności i mozołu. Podjęło zaangażowania podane przez Sobór dla życia konsekrowanego, mianowicie: wierność Bogu, Kościołowi, własnemu charyzmatowi oraz dzisiejszemu człowiekowi (por. PC 2).

Trzy cele wytyczone na ten Rok¹:

1. „Spojrzenie w przeszłość z wdzięcznością”

Życie konsekrowane, jak przypomniiał papież Franciszek podczas spotkania przełożonych generalnych, „jest złożone oraz naznaczone grzechem i łaską”. W tym roku pragniemy również uznać i wyznać naszą słabość, ale chcemy także „krzyczeć” światu z mocą i radością, o świętości i żywotności życia konsekrowanego. Ileż świętości, często ukrytej, ale nie mniej owocnej, przeżywane jest w klasztorach, w domach osób konsekrowanych, która prowadzi tych mężczyzn i te kobiety do bycia „żywymi ikonami” Boga „trzykroć świętego”.

2. „Przeżywać teraźniejszość z pasją”

Jesteśmy świadomi, że obecne czasy są momentem „delikatnym i niełatwym”, jak stwierdził Jan Paweł II w *Vita consecrata* (por. VC 13) i że kryzys, jaki przechodzi społeczeństwo i Kościół, dotyka także życia konsekrowanego. Jednak chcemy przyjmować ten kryzys nie jako przedsmak śmierci, ale jako *kairos*, okazję do wzrastania i w konsekwencji, do nadziei ożywionej pewnością, że życie konsekrowane nie zaniknie w Kościele, gdyż jest „*chciane przez samego Jezusa jako nieodłączną część jego Kościoła*” (Benedykt XVI, wizyta *ad limina* biskupów Brazylii, 5 listopada 2010). Wobec licznych „proroków nieszczęścia”, pragniemy być ludźmi nadziei; nadziei, która nie opiera się na swoich „koniach i jeźdźcach”, tzn. na własnych siłach, na liczbie, ale na Tym, któremu zaufaliśmy. W Nim, nikt nie zdoła odebrać nam naszej nadziei.

3. „Przyjęcie przyszłości z nadzieją”

Kto mówi o pasji, mówi o zakochaniu, prawdziwej przyjaźni, głębokiej komunii... O to właśnie chodzi w życiu konsekrowanym i to czyni pięknym życie tylu mężczyzn i kobiet, którzy ślubują życie radami ewangelicznymi i naśladują Chrystusa „bardziej z bliska”. Rok Życia Konsekrowanego będzie ważnym czasem dla „ewangelizacji” własnego powołania

i dawania świadectwa o pięknie *sequela Christi* w różnych formach, w jakich nasze życie się wyraża. Osoby konsekrowane pragną zgłębić świadectwo pozostawione przez swoich Założycieli. Zachęczone również przez papieża, pragną „obudzić” świat przez swoje profetyczne świadectwo, zwłaszcza poprzez swą obecność na peryferiach egzystencjalnych ubóstwa i myśli, jak o to prosił przełożonych generalnych papież Franciszek.

Osoby konsekrowane są świadome, że oprócz opowiadania o wielkiej historii, jaką napisali w przeszłości, są wezwani, by pisać nie mniej piękną i wielką historię w przyszłości (por. VC 110). To im pozwoli kontynuować odnowę zaproponowaną przez Sobór, umacniając więź z Panem, życie braterskie we wspólnocie, misję, mając troskę o formację dostosowaną do współczesnych wyzwań tak, by „na nowo proponować z odwagą” i „w dynamicznej wierności” (por. VC 37) doświadczenie swych Założycieli.

„Patrzyć w przeszłość z wdzięcznością, przyjąć przyszłość z nadzieją, przeżywać teraźniejszość z pasją”, trzy cele i logo!²



Logo Roku Życia Konsekrowanego, dzieło Carmela Boccasile, poprzez swoje symbole wyraża podstawowe wartości życia konsekrowanego. Ukazując w nim „nieustanne działanie Ducha Świętego, który w ciągu stuleci pomnaża bogactwa płynące z praktyki rad ewangelicznych poprzez liczne charyzmaty i także w ten sposób wciąż na nowo uobecnia tajemnicę Chrystusa w Kościele i w świecie, w czasie i w przestrzeni” (VC 5).

W tym znaku graficznym przedstawiającym gołębia można dopatrzeć się arabskiego słowa oznaczającego *Pokój*. Jest to przypomnienie, że powołanie do życia konsekrowanego ma być przykładem powszechnego pojednania w Chrystusie.

Wody, utworzone z mozaiki, wskazują na złożoność i harmonię elementów ludzkich i kosmicznych, w których Duch Święty sprawia, że „jęczą i wzdychają” zgodnie z tajemniczym planem Boga (Rz 8,26-27), dążąc do otwartego i owocnego spotkania, prowadzącego do nowego stworzenia. Wśród fal historii gołąb przelatuje nad wodami potopu (Rdz 8,8-14).

Osoby konsekrowane, od zawsze pielgrzymując między narodami pod sztandarem Ewangelii, przeżywają różnorodność charyzmatów i posług jako „dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej” (1 P 4,10); naznaczeni krzyżem Chrystusa aż do męczeństwa, wypełniają historię mądrością Ewangelii, Kościoła, który obejmuje i uzdrowia wszystko, co ludzkie w Chrystusie.

ŻYCIE DUCHOWE – OJCIEC B. SCHOEPFER, DYREKTOR GENERALNY

DLA DOBREGO PRZEŻYCIA ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Drogie Siostry, z okazji tego Roku Życia Konsekrowanego proponuję na początek ponownie odczytać pierwszy list okólny „Radujcie się”. Streściłem go, aby ułatwić czytanie i przyjęcie go. To bogaty dokument i warto go sobie przyswoić w waszym codziennym życiu Sióstr Miłosierdzia.

Ponieważ ten dokument jest adresowany do wszystkich osób konsekrowanych, proponuję Siostronom na nowo odczytać niektóre jego fragmenty w powiązaniu z waszymi Konstytucjami, Dokumentem Międzykonwentowym oraz myślami naszych Założycieli, z odniesieniem do waszego życia osobistego i wspólnotowego. Ten Rok Życia Konsekrowanego będzie naprawdę udany, gdy każda spróbuje jeszcze głębiej wejść w Konstytucje, by nimi żyć.

Ojciec Bernard SCHOEPFER
Dyrektor Generalny

1. Joao Braz, Kard. de Aviz, Prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego
2. Osservatore Romano, 7.10.2014

Medytacja na Rok Życia Konsekrowanego

Źródło: Pierwszy list okólny: „Radujcie się!”

„Chciałem powiedzieć wam jedno słowo, tym słowem jest radość. Zawsze tam, gdzie są konsekrowani, zawsze jest radość!” (Papież Franciszek).

„Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili, ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów - jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom” (Iz 66,10-14).

I. RADUJCIE SIĘ, WESELCIE SIĘ, PROMIENUJCIE RADOŚCIA.

1. Wsluchując się

Terminem *radość* Pismo Święte wyraża wielość doświadczeń wspólnych i osobistych, związanych w sposób szczególny z kultem religijnym i świętami, aby rozpoznać sens obecności Boga w historii Izraela. W Biblii spotykamy aż trzynaście różnych czasowników i rzeczowników opisujących radość Boga, osób, ale też samego stworzenia, w dialogu zbawienia.

W Starym Testamencie – w Psalmach i u proroka Izajasza, odnajdujemy częstsze zwroty: z różnorodnością językową, twórczą i oryginalną, wiele razy zaprasza się do radości, proklamuje się radość z bliskości Boga, radość z tego, co Bóg stworzył i uczynił.

W Nowym Testamencie, *radość* jest darem mesjańskim w stopniu najwyższym, jak sam Jezus obiecuje: „*aby radość moja była w was i aby radość wasza była pełna*” (J 15,11; 16,24; 17,13). To Łukasz, już od wydarzeń poprzedzających narodziny Zbawiciela, sygnalizuje rozchodzenie się radości (por. Łk 1,14.44.47; 2,10; por. Mt 2,10), która potem towarzyszy rozprzestrzenianiu się Dobrej Nowiny (Łk 10,17; 24,41.52) i jest typowym znakiem obecności i rozszerzania się Królestwa (Łk 15,7.10.31; Dz 8,39; 11,23; 15,3; 16,34; por. Rz 15,10-13 itd.).

Według Pawła radość jest owocem Ducha (por. Ga 5,22) oraz typowym i stałym znakiem Królestwa (por. Rz 14,17), które umacnia się przez utrapienia i próby (por. I Tes 1,6). W modlitwie, w miłości, w nieustannym dziękczynieniu trzeba odnajdywać źródła radości (por. I Tes 5,16; Flp 3,1; Kol 1,11n): w utrapieniach apostoł narodów odczuwa pełną radość i czuje się uczestnikiem chwały, której wszyscy oczekujemy (por. 2 Kor 6,10; 7,4; Kol 1,24). Ostateczny triumf Boga i *gody Baranka* dopełnią wielką radość i wesele (por. Ap 19,7), wywołując eksplozję kosmicznego *Alleluja* (Ap 19,6).

„*Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy!*” (Iz 66,10).

W całej historii zabrakło relacji wierności i miłości – i skończyło się smutkiem i bezpłodnością; teraz moc i świętość Boga nada na nowo sens oraz pełnię życia i szczęścia, a wyrazi się to w słowach, które należą do uczuciowych korzeni każdego bytu ludzkiego i budzą jedyne w swoim rodzaju uczucia czułości i pewności.

Delikatnie zarysowany, ale prawdziwy profil Boga, mieni się macierzyńskimi wibracjami i intensywnymi uczuciami, które zarażają. Radość serca (por. *Iz 66,14*), pochodząca od Boga – oblicze matczyne i ramię, które podnosi – rozchodzi się wśród ludu okaleczonego tysiącami upokorzeń i dlatego mającego kruche kości. Oto darmowa przemiana, która rozprzestrzenia się radośnie w *nowych niebiosach i nowej ziemi* (por. *Iz 66,27*), aby wszystkie narody poznały chwałę Pana, wiernego i zbawiającego.

2. Oto piękno

„Oto piękno konsekracji: radość, radość...”

Radość niesienia wszystkim pocieszenia Bożego. Radość nie jest niepotrzebną ozdobą, ale potrzebą i fundamentem życia ludzkiego. W codziennym zabieganiu każdy mężczyzna i każda kobieta pragnie osiągnąć radość całą swoją istotą i zamieszkać w niej.

W świecie częsty jest deficyt radości. Nie jesteśmy powołani do wielkich gestów ani głoszenia szumnych słów, ale do świadectwa radości, pochodzącej z pewności bycia kochanym, z ufności, że jesteśmy zbawieni.

Nasza krótka pamięć i małe doświadczenie utrudniają nam często poszukiwanie „ziemi radości”, na której rozsmakowalibyśmy się w odbiciu Boga. Mamy tysiące powodów, aby trwać w radości. Jej korzeń karmi się pełnym wiary i wytrwałym słuchaniem Słowa Bożego. Słyszymy w szkole Mistrza: *aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna* (*J 15,20*), trzeba więc ćwiczyć się w doskonałej radości.

3. Powołując was

Powołując was, Bóg mówi: *„Jesteś ważny dla mnie, kocham cię, liczę na ciebie”*. Jezus mówi to każdemu z nas! Z tego rodzi się radość! Radość chwili, w której Jezus spojrział na mnie. Zrozumienie i odczucie tego jest sekretem naszej radości. Czuć się kochanym przez Boga, czuć, że dla Niego nie jesteśmy numerami, ale osobami; mieć poczucie, że to On nas wzywa.

Papież zaprasza, abyśmy podejmując wewnętrzną pielgrzymkę, zatrzymali się na długo, przede wszystkim w horyzoncie pierwszej godziny, w której przestrzenie są pełne ciepła przyjaznych relacji, inteligencja jest skłonna do otwarcia się na tajemnicę, a decyzja podjęta, że dobrze jest pójść za Mistrzem, bo tylko On *ma słowa życia wiecznego* (por. *J 6,68*). Zaprasza nas, abyśmy „z całego życia uczynili pielgrzymowanie ku przemianie w miłości”.

Papież Franciszek wzywa nas do zatrzymania naszej duszy na obrazie wyruszenia w drogę, „radości chwili, w której Jezus spojrział na mnie”, aby przywołać sens i wymagania będące u podstaw naszego powołania: „Jest to odpowiedź na powołanie i na powołanie z miłości”. Bycie z Jezusem wymaga dzielenia z Nim życia, wyborów, posłuszeństwa wiary, błogosławieństwa ubogich, radykalizmu miłości. W doświadczeniu powołania to właśnie Bóg jest tajemniczym podmiotem aktu powołania. My słyszymy głos, który nas wzywa do życia i do bycia uczniami dla Królestwa.

4. Odnalezieni, dogonieni, przemienieni

Życie konsekrowane jest powołane do tego, aby wcielać Dobrą Nowinę w *sequela Christi*, Zmartwychwstałego Ukrzyżowanego, aby uczynić własnym „sposób istnienia i działania Jezusa jako Wcielonego Słowa wobec Ojca i wobec braci.”

W konkretnym wymiarze – przyjąć Jego styl życia, Jego wewnętrzne postawy, pozwolić przeniknąć się Jego Duchem, przyswoić Jego zadziwiająca logikę i skalę wartości, dzielić z Nim ryzyko i nadzieje. Kierowani pokorną i szczęśliwą pewnością tego, że kto został *odnaleziony, dogoniony i przemieniony przez Prawdę* Chrystusa i nie może jej nie głosić.

Pozostawanie w Chrystusie pozwala zrozumieć obecność Tajemnicy, która zamieszkuje w nas i poszerza nasze serce do rozmiarów Jego synowskiego Serca. Ten, kto w Jego miłości trwa jak latorośl w winorośli (por. J 15,1-8), wchodzi w zażyłość z Chrystusem i przynosi owoc: „Trwajcie w Jezusie! To znaczy przylgnijcie do Niego, w Nim, z Nim, rozmawiając z Nim”.

Życie konsekrowane jest w istocie ciągłym powołaniem do pójścia za Chrystusem i przystosowaniem się do Niego. Całe życie Jezusa, Jego sposób traktowania ubogich, Jego gesty, Jego konsekwencja, Jego codzienna prosta ofiarność i w końcu Jego całkowite wydanie siebie na okup – wszystko to jest cenne i przemawia do naszego życia osobistego.

Spotkanie z Panem wprawia nas w ruch, zmusza do wyjścia z koncentracji na sobie. Relacja z Panem nie jest statyczna ani intymistyczna. „Kto stawia w centrum własnego życia Chrystusa, już nie stawia siebie w centrum! Im bardziej jednoczysz się z Jezusem i On staje się centrum twego życia, tym bardziej On sprawia, że przestajesz skupiać się na sobie, kręcić się wokół siebie, a otwierasz się na innych”. „To nie my jesteśmy w centrum, jesteśmy, jeśli tak można powiedzieć, „przeniesieni”, jesteśmy w służbie Chrystusa i Kościoła”.

5. W radości wiernego TAK

Kto spotkał Pana i idzie za Nim, jest posłańcem radości w Duchu. Wierność jest świadomością miłości, która ukierunkowuje nas ku Ty Boga i ku każdej osobie, w sposób stały i dynamiczny, ponieważ doświadczamy w nas życia Zmartwychwstałego: „*Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji*”.

Wierny uczeń staje się łaską i wyrazem miłości, czynem ofiarnego miłosierdzia: „Kiedy chodzimy bez Krzyża, kiedy budujemy bez Krzyża i kiedy wyznajemy Chrystusa bez Krzyża, nie jesteśmy uczniami Pana. Wytrwać aż do Golgoty, doświadczyć rozdarcia wynikającego z wątpliwości i wyparcia się, radować się cudownością i zadziwieniem Paschy aż do Zesłania Ducha Świętego i aż do ewangelizowania narodów – są to etapy wierności radosnej, ponieważ kenotycznej, doświadczanej przez całe życie, także w znaku męczeństwa; i tak uczestniczyć w zmartwychwstaniu Chrystusa: „to na Krzyżu, najwyższym akcie miłosierdzia i miłości, odradzamy się jako *nowe stworzenie* (Gal 6,15).

Bycie z Jezusem formuje nas do patrzenia na historię okiem kontemplatywnym, które pozwala dostrzec i usłyszeć wszędzie obecność Ducha i rozeznac, w uprzywilejowany sposób, Jego obecność, aby przeżywać czas jako czas Boga. Kiedy brak spojrzenia wiary, „życie stopniowo traci sens, oblicze braci staje się bez wyrazu i niemożliwe staje się odkrycie w nich oblicza Chrystusa; wydarzenia historii pozostają dwuznaczne, jeśli nie pozbawione zupełnie nadziei”.

Kontemplacja otwiera na postawę profetyczną. Prorok jest człowiekiem, „który ma oczy przenikliwe i który słucha i przekazuje Słowa Boże; jest człowiekiem trzech czasów: obietnicy przeszłości, kontemplacji teraźniejszości, odwagi w ukazywaniu dróg przyszłości”.

Wierność w byciu uczniem trwa i sprawdza się bez końca w doświadczeniu braterstwa; w tym miejscu teologicznym, w którym mamy wspierać się wzajemnie w naszym radosnym „tak” dla Ewangelii.

II. POCIESZAJCIE, POCIESZAJCIE MÓJ LUD

„*Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg. Przemawiajcie do serca Jeruzalem*” (Iz 40,1-2).

1. Wsłuchując się

Słowa, których Izajasz używa: *Pocieszajcie... przemawiajcie do serca*, znajdujemy z pewną częstotliwością w Starym Testamencie, a szczególne znaczenie mają te zwroty w dialogach, w których mowa o czułości i uczuciu. Jak wtedy, gdy Rut uznaje, że Booz *pocieszył ją i przemówił do jej serca* (por. Rt 2,12); albo na sławnych stronach Ozeasza, który oświadcza swej oblubienicy (Gomer), że przywoła ją na pustynię i *będzie mówił do jej serca* (por. Oz 2,16-17) w nowej porze wierności.

Chodzi o język, który trzeba interpretować w perspektywie miłości, a nie – zachęty. Chodzi o połączenie działania i słów, delikatnych i podnoszących na duchu, ale przywołujących uczuciowy związek z Bogiem, „poślubionym” Izraelowi. To *pocieszenie* powinno być objawieniem (epifania) wzajemnej przynależności, grą intensywnej empatii, wzruszenia i życiowych więzów. To nie są słowa powierzchowne i przesłodzone, ale to miłosierdzie i głęboka troska, uścisk, który daje siłę i pełna cierpliwości bliskość, aby odnaleźć drogi zaufania.

2. Nieść uścisk Boga

W wizji Jezusa pocieszenie jest darem Ducha, *Parakleta*, Pocieszyciela, który pociesza nas w doświadczeniach i zapala na nowo nadzieję, która nie zawodzi. W ten sposób pocieszenie chrześcijańskie staje się osłoda, zachętą, nadzieją: jest działającą obecnością Ducha (por. J 14,16-17), owocem Ducha, a *owocami Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, życzliwość, dobroć, wierność, łagodność, panowanie nad sobą* (Gal 5,22).

W świecie, w którym jest tyle braku zaufania, zniechęcenia, depresji, w kulturze, w której mężczyźni i kobiety ulegają kruchości i słabości, indywidualizmowi i interesom osobistym, oczekuje się od nas, że wniesiemy zaufanie w możliwość istnienia prawdziwego szczęścia, nadziei opartej nie tylko na własnych talentach, zaletach czy wiedzy, ale na Bogu. Wszystkim jest dana możliwość spotkania Go, wystarczy szukać Go szczerym sercem.

Mężczyźni i kobiety naszych czasów oczekują słów pocieszenia, bliskości przebaczenia i prawdziwej radości. Jesteśmy powołani do niesienia wszystkim uścisku Boga, który pochyla się nad nami z czułością matki. Osoby konsekrowane mają być znakiem pełnego człowieczeństwa; pochylać się w geście pocieszenia, mają ułatwiać dostęp do łaski, a nie być *kontrolerami łaski*.

3. Czułość dobrze nam robi

Radość umacnia się w doświadczeniu braterstwa, jako miejscu teologicznym, gdzie każdy jest odpowiedzialny za wierność Ewangelii i za wzrastanie każdego. Kiedy wspólnota karmi się tym samym Ciałem i Krwią Jezusa, gromadzi się wokół Syna Bożego, aby kierowana Słowem, razem iść drogą wiary – staje się jedno z Nim; wspólnotą w komunii, która doświadcza bezinteresownej miłości i świętuje wolna, radosna, pełna odwagi.

W czasach, w których fragmentaryczność myślenia przyznaje rację sterylneemu, masowemu indywidualizmowi, a słabość relacji powoduje rozpad i niszczenie ludzkiej troski, jesteśmy powołani do uczłowieczania relacji braterstwa, aby promować komunie duchową i komunie serc na wzór ewangeliczny, ponieważ „istnieje komunie życia między tymi, którzy należą do Chrystusa. Komunie, która rodzi się z wiary” i która czyni „Kościoł, w jego najgłębszej prawdzie, komunie z Bogiem, rodzinną zażyłością z Bogiem, wspólnotą miłości z Chrystusem i z Ojcem w Duchu Świętym, przedłużającą się w braterskiej komunie”.

Dla Papieża Franciszka szyfrem braterstwa jest czułość, „czułość eucharystyczna”, ponieważ „czułość dobrze nam robi”. Braterstwo będzie miało „wielką siłę przyciągania.

Braterstwo przy wszystkich możliwych różnicach jest doświadczeniem miłości, która przekracza konflikty”.

4. Bliskość jako towarzyszenie

„Radość rodzi się z bezinteresowności spotkania! I radość spotkania z Nim, radość z Jego powołania prowadzi nas do tego, abyśmy się nie zamykali, ale otwierali; prowadzi do służby Kościołowi. Święty Tomasz mówił: „*bonum est diffusivum sui*”. Dobro rozszerza się. Ale też radość rozszerza się”.

„Nie bójcie się okazywać radości z tego, że odpowiedzieliście na powołanie Pana, na Jego wybór miłości, i świadczycie o Jego Ewangelii w służbie Kościoła. Radość, ta prawdziwa, jest zaraźliwa; zaraża... i każe iść naprzód. Wobec zaraźliwego świadectwa radości, pogody ducha, płodności, wobec świadectwa czułości i miłości, pokornego miłosierdzia, bez przemocy, wielu czuje potrzebę *przyjścia i zobaczenia*”.

Zawierając nam zadanie *budzenia świata*, Papież popycha nas na spotkanie z historiami współczesnych mężczyzn i kobiet w świetle dwóch kategorii pastoralnych, które zakorzenione są w nowości Ewangelii: *bliskość i spotkanie*; dwa sposoby, poprzez które sam Bóg objawiał się w historii, aż do Wcielenia.

„Na drodze do Emaus, jak Jezus z uczniami, przyjmujemy radości i cierpienia ludzi, dając im „ciepło serca”; idźmy z czułością do zmęczonych, słabych, aby nasza wspólna droga miała w Chrystusie światło i sens”.

„Nasza droga musi „dojrzewać do duszpasterskiego ojcostwa, do duszpasterskiego macierzyństwa; jest rzeczą smutną, gdy ksiądz nie jest ojcem swej wspólnoty, a siostra nie jest matką tych wszystkich, z którymi pracuje. Jest to problem. Dlatego mówię wam: korzeniem smutku w życiu duszpasterskim jest właśnie brak ojcostwa i macierzyństwa, biorący się ze złego przeżywania konsekracji, która powinna prowadzić nas do płodności”.

5. Niepokój miłości

Papież wzywa, abyśmy nie *prywatyzowali miłości*, ale z niepokojem kogoś, kto szuka: „Szukali zawsze, bez ustanku, dobra drugiego, dobra kochanej osoby”.

„Żyjemy w kulturze konfrontacji, fragmentaryczności, wykluczenia; śmierć bezdomnego z powodu zimna nie jest ważną informacją”, a jednak „ubóstwo jest kategorią teologiczną, ponieważ Syn Boży zniżył się do tego, aby chodzić naszymi drogami. Kościół ubogi dla ubogich zaczyna od tego, aby iść do ciała Chrystusa. Jeśli idziemy do Ciała Chrystusa, zaczynamy cokolwiek rozumieć; zaczynamy rozumieć, co znaczy to ubóstwo, ubóstwo Pana”.

Jesteśmy zaproszeni, by być mężczyznami i kobietami zuchwałymi, gotowymi do pójścia w sytuacje graniczne: „Nasza wiara nie jest wiarą-laboratorium, ale wiarą-drogą, wiarą historyczną. Bóg objawił się jako historia, nie jako kompendium abstrakcyjnych prawd. Nie trzeba wznosić granic w swoim domu, ale żyć w sytuacjach granicznych i mieć odwagę”.

Kultura, powołana do tego, aby służyć ludzkości w każdych warunkach, jeśli jest autentyczna, otwiera niezbadane ścieżki, kroczy tymi, które pozwalają oddychać nadzieją, umacnia sens życia, troszczy się o wspólne dobro. Dzięki autentycznemu procesowi kulturalnemu „wzrasta integralna humanizacja, kultura spotkania i relacji; to jest właśnie chrześcijański sposób promowania dobra wspólnego, radości życia. I tutaj zbiegają się wiara i rozum, wymiar religijny z różnymi aspektami kultury ludzkiej: sztuką, nauką, pracą, literaturą”. Autentyczne poszukiwania w dziedzinie kultury spotykają się z historią i otwierają drogę do poszukiwania oblicza Boga.

Miejsca, w których opracowuje się i komunikuje wiedzę, są także miejscami, w których tworzy się kultura bliskości, spotkania i dialogu, rezygnując z obrony, otwierając drzwi, budując mosty.

III. WEZWANIE DO PRZEŻYWANIA RADOŚCI

1. Serce misyjne

„Pragnąłem powiedzieć wam jedno słowo, tym słowem jest radość”. Radość pójścia za Chrystusem; radość, którą nam daje Duch Święty, a nie radość świata.

Świat, jako globalna sieć, która łączy nas wszystkich, w której żadna tradycja lokalna nie może pretendować do monopolu prawdy, gdzie technologie generują skutki dotyczące wszystkich, rzuca ciągle na nowo wyzwanie Ewangelii i tym, którzy żyją według Ewangelii.

Papież Franciszek w tym kontekście historycznym proponuje – poprzez wybory i sposób życia – żywą hermeneutykę dialogu Bóg-świat. Wprowadza nas w styl mądrościowy, który zakorzeniony w Ewangelii i w eschatologii ludzkości, odczytuje pluralizm, szuka równowagi, zaprasza do podjęcia odpowiedzialności za zmiany, aby coraz lepiej przekazywać prawdę Ewangelii, poruszając się w „ograniczeniach i okolicznościach”. Każdy z nas, świadomy tych ograniczeń, staje się *dla słabych słabym, wszystkim dla wszystkich (1 Kor 9,22)*.

Jesteśmy zaproszeni do troski o dynamikę owocności, a nie po prostu do administrowania, by przyjąć wydarzenia duchowe obecne w naszych wspólnotach i w świecie, poruszenia łaski, które Duch sprawia w każdej osobie, postrzeganej jako osoba. Jesteśmy wezwani do tego, aby zaangażować się w zmianę struktur, w których nie ma życia, aby mówić o człowieczeństwie naznaczonym przez Chrystusa i nigdy nieodkrytym do końca w językach i w sposobach.

Papież Franciszek wzywa do mądrości, która jest znakiem i zdolnością konsekrowanych do poruszania się według Ewangelii, do działania i wybierania zgodnie z Ewangelią, nie gubiąc się wśród różnych sfer życia, języków, relacji, zachowując sens odpowiedzialności, tego, co nas łączy, skończoności naszych ograniczeń, nieskończoności sposobów, w jakich wyraża się życie. Serce misyjne to jest serce, które poznało radość zbawienia w Chrystusie i dzieli się tym jako pocieszeniem: „Wie, że on sam musi wzrastać w rozumieniu Ewangelii i w rozeznawaniu ścieżek Ducha, ale nie rezygnuje z możliwego dobra, choć ryzykuje ubrudzenie się błotem ulicy”.

2. *Bądź pozdrowiona, Matko radości*

Raduj się, pełna łaski (Łk 1,28), „pozdrowienie anielskie jest zaproszeniem do radości, do radości głębokiej, głosi koniec smutku. Jest pozdrowieniem, które wyznacza początek Ewangelii, Dobrej Nowiny”.

Przy Maryi radość rozprzestrzenia się: Syn, którego nosi w łonie, jest Bogiem radości – radości, która zaraża, wciąga. Maryja otwiera na oścież drzwi serca i biegnie do Elżbiety.

„Radosna, ponieważ może spełnić swe pragnienia, delikatna w obowiązkach, troskliwa w radości, biegnie z pośpiechem przez góry. Gdzie, jeśli nie ku szczytom, mogła biec Ta, która była pełna Boga? Biegnie z *pośpiechem (Łk 1,39)*, aby nieść światu radosną nowinę; aby nieść wszystkim przeogromną radość, że przyjęła do swego łona Jezusa, Pana. *Z pośpiechem*: nie chodzi tylko o szybkość, z jaką się Maryja porusza. To słowo mówi nam o sumienności, o pełnym troski pietyzmie, z jakim podejmuje tę podróż, o jej entuzjazmie.

Oto ja, służebnica Pańska (Łk 1,38). Służebnica Pana biegnie z *pośpiechem*, aby stać się sługą ludzi. W Maryi jest cały Kościół idący razem: w miłości kogoś, kto idzie ku słabszemu;

ŻYCIE DUCHOWE – O. BERNARD SCHOEPFER, DYREKTOR GENERALNY

w nadziei kogoś, kto wie, że będzie miał towarzysza w swej drodze, i w wierze kogoś, kto ma specjalny dar dzielenia się z innym. W Maryi każdy z nas, naglony przez Ducha, przeżywa swoje powołanie do tego, by iść!

*Gwiazdo nowej ewangelizacji,
pomóż nam zajaśnieć
świadcstwem komunii,
służby, żarliwej i ofiarnej wiary,
sprawiedliwości i miłości do ubogich,
aby radość Ewangelii
dotarła aż po krańce ziemi
i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.
Matko żywej Ewangelii,
źródło radości dla maluczkich,
módl się za nami. Amen. Alleluja!*

Ojciec Bernard SCHOEPFER CM
Dyrektor Generalny

NOMINACJE

NOMINACJE DYREKTORÓW PROWINCJALNYCH

PROWINCJA KOLONIA - HOLANDIA: Ojciec Georg WITZEL został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, a Ojciec Jan Van BROEKHOVEN został mianowany Wice-Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 30 maja 2014 roku.

PROWINCJA KALI: Ojciec Diego Luis VASQUEZ MARIN został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 30 maja 2014 roku.

PROWINCJA NEAPOLU: Ojciec Roberto D'AMICO został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, 10 czerwca 2014 roku.

PROWINCJA RIO DE JANEIRO: Ojciec Alexandre NAHASS został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 25 lipca 2014 roku.

PROWINCJA DEL CARIBE: Ojciec Faustino Burgos BRISMAN został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata, 1 października 2014 roku.

PROWINCJA CHEŁMIŃSKA: Ojciec Jacek WACHOWIAK został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia, 11 grudnia 2014 roku.

Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna i Siostra Neghesti Michael, Radna Generalna

Wizyta w Prowincji Konga

11-20 maja 2014

Dnia 11 maja 2014 r., o godz. 21.30 Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna i Siostra Neghesti Michaël, Radna Generalna dla Afryki, przybyły do Kinszasa, stolicy Demokratycznej Republiki Konga, gdzie powitały je z ogromną radością Siostry dwóch Wspólnot oraz Wspólnota Seminaryjna: „*Oto dzień, który Pan uczynił... dzień święta i radości!*” Wszystkie zebrały się w Kaplicy wspólnotowej „Matki Bożej Mądrości” w Lemblicy (Kinszasa), by podziękować Bogu za tę wizytę. Prowincja Kongo obejmuje trzy kraje: Tanzanię, Republikę Konga i Demokratyczną Republikę Konga; liczy 93 Siostry, 14 Wspólnot i 2 Aneksy.

Następnego dnia Siostra Evelyne i Siostra Neghesti spotykały się z Siostrami Seminarzystkami. Po zwiedzeniu domu, Siostra Evelyne skierowała słowo do Sióstr młodych; zachęciła je do tego, by były dyspozycyjne, by dawały czytelne świadectwo, by starały się o równowagę i czuwały nad tym, by nie pozwolić się przytłoczyć cierpieniu, ale ofiarowywać je Bogu w codziennej modlitwie. Zaprosiła je również do pogłębiania wiedzy o życiu Świętych i Błogosławionych Rodziny Wincentyńskiej oraz pierwszych Sióstr, które są źródłem inspiracji. Na koniec Siostra Evelyne zaakcentowała jak ważne jest, by każda była świadoma, że droga powołania to praca na całe życie. Dzielenie się wzmocniło w Siostrach poczucie przynależności i odpowiedzialności, by przyswoić sobie charyzmat i nim żyć.

Dnia 13 maja Siostra Evelyne odwiedziła Siostry ze Wspólnoty „Błogosławionej Lindalvy”, które służą dzieciom ulicy. Siostry dzielą ich radości, troski i liczne wyzwania, które stają przed nimi. Po południu wszystkie Siostry obecne w Kinszasa zebrały się wokół naszej Matki, by zastanowić się nad Zgromadzeniem dzisiaj i jutra. Siostra Evelyne podkreślała, by każda czuła się odpowiedzialna za wierność charyzmatowi i czuwała nad nim, by go przekazać przyszłym pokoleniom oraz, by głęboko żyć wiarą, by prowadzić dobre życie wspólnotowe i służyć „wychodząc i powracając”. Prosiła je również, by czuwały nad duszpasterstwem powołań, szczególnie poprzez świadectwo życia siostrzanego naszych wspólnot, by ożywiać powołanie misyjne, by dać pierwszeństwo pracy zespołowej. To wszystko może poszerzyć nasze spojrzenie w kierunku nowych horyzontów.

Następnego dnia nasi goście, w towarzystwie Siostry Wizytatorki i pięciu Sióstr, pojechali do Mbandaka, serca Prowincji. Około trzydzieści Sióstr z licznych Wspólnot, Księża Misjonarze i pięciu uczniów Kompleksu szkolnego Elikya powitało je z entuzjazmem. Śpiew „*Ningana nse mobimba...*” – „*Niech cała ziemia weseli się...*” nadawał rytm do tańca. Wiele osób przybyłych do Domu Prowincjalnego cieszyło się z przybycia Siostry Evelyne i Siostry Neghesti, okazując im serdeczność i życząc dobrego pobytu, a byli to sąsiedzi, uczniowie, nauczyciele, współpracownicy...

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – WIZYTA PRZEŁOŻONYCH

Po południu, Siostra Wizytorka Angèle Mbula w otoczeniu około pięćdziesięciu Sióstr, podziękowała naszym gościom za ich obecność i wyraziła swoją radość w imieniu własnym oraz Sióstr ze Wspólnot.

Następnie każda Siostra Służebna za pomocą prezentacji *PowerPoint* przedstawiła swoją Wspólnotę, misję, radości i trudności, jakie przeżywa oraz wyzwania, które należy podjąć. W ciągu dwóch godzin Siostra Evelyne mogła poznać Prowincję: od Tanzanii do Konga Brazzaville, Kinszasa, później podróż przez rzekę, by dostać się do Mbandaka. Było to dobra sposobność do przyjrzenia się pracy Sióstr zarazem pięknej i trudnej, pokazującej, że charyzmat jest ciągle żywy! Dzień zakończył się uroczystą Eucharystią sprawowaną przez Księżę Misjonarzy z sąsiadującej Wspólnoty.

Wieczorem Siostra Evelyne spotkała się z młodymi Siostrami. Zachęciła je, by przeżywały swoje powołanie w sposób autentyczny, podkreślała, iż koniecznym jest, by często nawiedzać „sanktuarium” naszego serca, by wsłuchiwać się w Słowo Boże, by odczytywać nasze życie w Jego Świetle, by wzrastać w relacji opartej na zaufaniu i zdania się na Boga bez lęku przed trudnościami, ponieważ Bóg jest zawsze z nami. Autentyczność, przejrzystość, spójność, prawda są smakiem Ewangelii. Wszystko to jest przeciwieństwem indywidualizmu, poszukiwania wygodnictwa, działania na zasadzie „co inni powiedzą”, aktywizmu... By przezwyciężyć te pokusy, trzeba każdego dnia pielęgnować życie wewnętrzne, pogłębiać ducha powołania, przeżywać relacje siostrzane w radości, troszcząc się o sztukę życia razem, wielkodusznie realizować powierzoną nam służbę i bez przywiązywania się, żyć rzeczywistym ubóstwem i ubóstwem serca. Najświętsza Maryja Panna jest blisko nas, by nam pomóc na naszej drodze powołania, Ona jest naszą Matką, naszą Mistrzynią życia duchowego, to najpiękniejszy przykład autentyczności. Siostra Evelyne podkreśliła również ważność komunikacji, duszpasterstwa powołań, świadectwa życia, solidnej formacji oraz dobrego przygotowania się do zaangażowania, jakim są Śluby na całe życie.

Następnego dnia, nasza Matka spotkała się z Wizytorką i jej Radą, później spotykała się indywidualnie z Siostrami Służebnymi. Następnie po posiłku we Wspólnocie „Najświętszego Serca” w Mbandaka, Siostra Evelyne zwiedziła dom i liczne dzieła, posługi.

Wieczorem, Siostry Służebne zebrane w Domu Prowincjalnym wysłuchały słów Siostry Evelyne przypominających im o znaczeniu i ważności ich posługi dla przyszłości Prowincji i Zgromadzenia zwłaszcza, jeśli chodzi o towarzyszenie młodym Siostram. Wychodząc od jednego z listów Świętej Ludwiki do Siostry Cecylii, Siostra Evelyne kładła nacisk na to, że Siostry Służebne „są zobowiązane wobec wszystkich Sióstr i mają obowiązek przychodzić im z pomocą duchową i doczesną...”⁵. Siostra Służebna jako duchowa animatorka zbiera Wspólnotę, gromadzi ją wokół Chrystusa i nigdy ta posługa nie powinna być zredukowana do „kasy pieniężnej”. Siostra Służebna czuwa nad Siostrami, kocha je, towarzyszy im na drodze powołania, pomaga im pielęgnować życie wiary przez pogłębianie Słowa Bożego, pomaga naśladować Najświętszą Maryję Pannę, pogłębiać charyzmat Założycieli, podejmować refleksję nad stylem życia i misją, która stanowi część naszej tożsamości, by służyć Ubogim z odnowionym zapalem, mówiąc, że odpowiedź Zgromadzenia idzie o wiele dalej niż nasze słabości, słabości, które

⁵ Ludwika de Marillac, *Pisma duchowe*, str. 547

przekształcają się w siłę dla lepszej służby. Na końcu, Siostra Evelyne zachęcała Siostry, by dobrze przeżywały komunikację i miały odwagę w podejmowaniu wezwań. Komunikacja jest czasem uprzywilejowanym, by mówić i słuchać w klimacie zaufania, delikatności i dyskrecji; to wymaga przygotowania.

Dnia 16 maja, po spotkaniu z Ojcem Dyrektorem, Siostrami Radnymi oraz z pozostałymi Siostrami, Siostra Evelyne i Siostra Neghesti pojechały do Wspólnoty „Matki Bożej z Kongo” w Mbandaka, gdzie zostały serdecznie przyjęte przez Siostry, głównych odpowiedzialnych budynków dwóch szkół podstawowych „Elikya”, nauczycieli i uczniów. Po posiłku goście zwiedzili dom oraz dzieła, odwiedzając także dom dla ludzi starszych.

Po południu, Siostra Evelyne spotkała się z Siostrami obecnymi w Mbandaka i gorąco zachęcała je do tego, by każda Wspólnota dawała braterskie świadectwo promieniujące i przyciągające⁶, bo dzisiaj ludzie pragną braterstwa. By tak mogło się stać ważne jest życie Błogosławieństwami, radosne świadectwo naszej wiary, posiadanie serca przyjmującego i troska o otwartość Wspólnot, o życie autentyczną duchowością komunii, które pozwala nieustannie wzmacniać więzi komunii braterskiej i pokonywać trudy codzienności. Nowe tysiąclecie rzuca nam szczególne wyzwanie, jeśli chodzi o życie braterskie, a papież Franciszek zachęca nas, by obudzić świat, by być świadkiem innego stylu życia!...⁷ Dzień zakończył się wieczorną rekreacją bardzo urozmaiconą.

Dnia 17 maja, nasi goście mieli sposobność zwiedzania najpierw „Centrum Siloé” przeznaczonego dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz szkołę podstawową „Bompikiliki” i kompleks szkolny „Elikya”, następnie Centrum Dream dla osób chorych na AIDS i Centrum dla diabetyków i epileptyków. W czasie każdej z tych wizyt Siostry były przyjęte bardzo serdecznie. Na tę okazję przygotowano program artystyczny składający się m.in. z wierszy, skeczy, śpiewów oraz tańców.

Następnie, Siostra Evelyne i Siostra Neghesti udały się samolotem do Kinszasa, stolicy Demokratycznej Republiki Kongo. Nazajutrz po Mszy Świętej animowanej przez Siostry Seminarzystki z Lemba, nasi goście w towarzystwie Siostry Wizytatorki i dwóch Sióstr Służebnych z Konga Brazzaville, popłynęły łódką przez rzekę, by spotkać się z Siostrami trzech Wspólnot z Brazzaville.

Dnia 19 maja, Siostra Evelyne z radością, po raz pierwszy weszła w progi „Szkoły Specjalnej” ufundowanej w 1975 roku przez Siostrę Marguerite Tiberghien. Szkoła składa się z „10 Domów” i różnych warsztatów: tapicerki samochodowej, warsztat stolarski, spawalniczy, uprawy warzyw, krawiecki, fryzjerski, kulinarny. Uczniowie licznych klas przedstawili zebrany śpiewy i wiersze, nauczyciele serdecznie przywitali Siostrę Evelyne, która wyraziła swą radość z istnienia tej szkoły i podziękowała wszystkim, którzy przyczyniają się do jej codziennego dobrego funkcjonowania, bo to jest dzieło, które dobrze koresponduje z charyzmatem wincentyńskim.

⁶ Papież Franciszek, Adhortacja apostolska, *Evangelii Gaudium*, nr 99

⁷ Papież Franciszek do osób konsekrowanych, listopad 2013 r.

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – WIZYTA PRZEŁOŻONYCH

Po południu, po zwiedzeniu miasta Brazzaville, Siostra Evelyne z prostotą i w duchu siostrzanym podzieliła się z Siostrami swoimi przemyśleniami na temat Konwentów domowych, duszpasterstwa powołań, komunikacji z Siostrą Służebną, rozeznawania wspólnotowego, mistyki wincentyńskiej, osobistej odpowiedzialności w używaniu środków komunikacji, sztuki i finezji dobrego życia razem...

Następnego dnia po Mszy Świętej w Parafii pod wezwaniem „Miłosierdzia Bożego”, Siostra Evelyne i Siostra Neghesti spotkały się z kapłanami z parafii, a później powróciły do Kinszasa, by stamtąd udać się do Paryża.

Dziękujemy Panu Bogu za tak bardzo oczekiwaną wizytę, która miała miejsce w 19 lat po ostatniej wizycie Matki Elizondo, po której mamy wspaniałe wspomnienie. Ten czas prosty i siostrzany spędzony z Siostrą Evelyne i Siostrą Neghesti jest dla każdej z nas ogromnym umocnieniem i podporą dla naszego powołania. Prosimy Boga o łaskę wprowadzenia w czyn wszystkich wskazań danych nam przez naszą Matkę. „Dziękujmy Bogu, bo jest dobry, bo Jego miłosierdzie trwa na wieki!”

Siostry z Prowincji

Wizyta Siostry Evelyne FRANC w Prowincji Szwajcaria - Turcja

23 - 26 czerwca 2014

Dnia 23 czerwca 2014 r. Siostra Evelyne, Przełożona Generalna razem z Siostrą Pią, Ekonomką Generalną, przybyły na dworzec w Lausanne, gdzie zostały powitane przez Wizytatorkę, Siostrę Madeleine oraz Sekretarkę Prowincjalną, Siostrę Sylviane. W drodze do Domu Prowincjalnego we Fryburgu, Siostry zatrzymały się na chwilę w „Domu Świętego Józefa” w Châtel-St-Denis, gdzie w latach 1865-2009 Siostry Miłosierdzia prowadziły działalność. Jedna z tych Sióstr jeszcze tam jest i przeżywa swój ostatni etap życia, dzieląc codzienność z osobami starszymi, którym niegdyś przez wiele lat wielkodusznie i z oddaniem służyła jako pielęgniarka.

W Domu Prowincjalnym, Siostra Evelyne i Siostra Pia zostały powitane przez małą Wspólnotę, w atmosferze prostoty i braterstwa.

Następnego dnia odbył się „Dzień Lata”, który od kilku lat gromadzi wszystkie Siostry z Prowincji. To czas spotkań, wymiany, informacji i świętowania Sióstr Jubilatek bieżącego roku. Dzień rozpoczął się Eucharystią sprawowaną przez Dyrektora Prowincjalnego, Ojca Bouchet w „Domu Bożej Opatrzności”. Była to okazja, by podziękować za obecność naszych gości, 4 Sióstr Jubilatek oraz, by przyszłość Prowincji powierzyć Bogu i Matce Bożej, tak czczonej w tej Kaplicy. Siostra Evelyne z radością spotkała się ze wszystkimi Siostrami starszymi w Kaplicy lub w ich pokojach, a także z dyrektorem świeckim „Domu Bożej Opatrzności”, w którym Siostry Miłosierdzia są obecne od 1858 roku.

Następnie w Domu Prowincjalnym, po przedstawieniu całej Prowincji Szwajcaria – Turcja, każda Siostra Służebna, także ta ze Szpitala Pokoju z Istanbulu, której kontekst życia różni się od szwajcarskiego, opisała krótko swoją wspólnotę lokalną i rodzaj służby pełnionej przez Siostry.

Średnia wieku Sióstr Prowincji jest wysoka, ale Siostry są jeszcze dynamiczne i zaangażowane w posługi wobec najuboższych, nie przez działanie w Instytucjach, lecz przez liczne posługi pełnione z miłością „uczuciową i czynną”, wszędzie tam, gdzie Siostry są obecne, dając pierwszeństwo relacjom bliskości z Ubogimi w parafii, dzielnicy czy poprzez zaangażowanie w stowarzyszenia.

Na początku, Siostra Evelyne wyraziła swoją wdzięczność za nasze zaangażowanie w Turcji, które jest ważnym miejscem naszej obecności z racji misji powszechnej Zgromadzenia. Następnie wychodząc od punktu 2 i 89 Adhortacji Apostolskiej Papieża Franciszka „*Radosć Ewangelii*”, zaprosiła nas do życia w sposób jak najbardziej autentyczny „*odwagą miłosierdzia dla nowego zapału misyjnego*”, podkreślając, że ten temat przyszłego Konwentu Generalnego jest w duchu Papieża Franciszka. Przypomniała nam również ważność tego, by się nie przywiązywać do danego miejsca i by zaakceptować nasz styl życia „bez zabezpieczeń”. Rzeczywiście, duch świata wchodzi tak łatwo w nasze życie, że trzeba nam sobie to

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – WIZYTA PRZEŁOŻONYCH

uświadamiać, rozeznawać i „odkrywać to, co jest istotne dla życia”. Siostra Evelyne kładła nacisk na świadectwo radości wspólnotowej oraz wskazała, jakich pułapek trzeba nam unikać, a jakie wezwania podjąć:

- * Nie - wojnie między nami
- * Nie -karierowiczostwu
- * Nie - duchowi świata
- * Tak - dla wyzwań misyjnych
- * Nie - dla jałowego pesymizmu: poświęćmy czas na rozeznanie we wspólnocie... Bądźmy wspólnotami o „otwartych drzwiach”, wspólnotami „wychodzącymi” jak to zaleca nasz Papież!

Nawiązując do Świętej Ludwiki, Siostra Evelyne przypomniała nam, że świadectwo radości przechodzi również przez akceptację Krzyża i wskazuje na ważność tego, by „*pozwoić się prowadzić tam radośnie*”.

Siostry były poruszone zdecydowanymi propozycjami Siostry Evelyne, jej jasnymi odpowiedziami na postawione pytania i informacjami na temat sytuacji Sióstr znajdujących się w miejscach, gdzie na chwilę obecną życie jest szczególnie trudne i zagrożone. Spotkanie prowincjalne zakończyło się Nieszporami.

Dzień zakończył się w domu naszej „najmłodszej” Wspólnoty (ufundowanej w październiku 2012 r.), gdzie zostały zaproszone Siostra Evelyne i Siostra Pia.

Dnia 25 czerwca, Siostra Evelyne spotkała się z Radą Prowincjalną. Podczas tego spotkania miało miejsce dzielenie się refleksjami dotyczącymi pytań związanych z sytuacją aktualną, między innymi naszego zbliżenia się z Prowincjami francusko-języcznymi Europy. Przed południem, w „Point d’Ancre”, Ojciec Barbey spotkał się osobiście z naszą Przełożoną Generalną, by podziękować jej za posłanie dwóch Sióstr do pracy w tym stowarzyszeniu, które posługuje migrantom, proszącym o azyl i osobom bez dokumentów. Powstanie tego stowarzyszenia jest odpowiedzią na sytuację migrantów i na apel Kościoła, który pragnie tworzyć przestrzeń przyjmowania i doradzania. Jest ono zarządzane przez zakonników i zakonnice różnych zgromadzeń (którzy już są na emeryturze) i przez świeckich wolontariuszy, którzy nie mają z tego tytułu żadnego wynagrodzenia.

Stowarzyszenie to utrzymuje się z hojności parafii i dobroczyńców oraz korzysta z nadwyżki produktów spożywczych, która jest im ofiarowana przez sklepy. Siostra Evelyne, Siostra Pia i Siostra Madeleine z radością zasiadły do stołu z migrantami, pochodzącymi z około dwudziestu krajów, zwłaszcza Afryki i Bliskiego Wschodu.

Po południu Wizytatorka zawiozła naszych gości do Cornaux, do Chalet des Charmettes, domu gościnnego i wypoczynkowego, z którego korzystają Siostry Prowincji, kapłani oraz osoby samotne.

Wieczorem, Siostra Evelyne spotkała się ze Wspólnotą z ulicy Neuveville we Fryburgu, która dzieli swą codzienność z Siostrami starszymi i osobami w podeszłym wieku mieszkającymi w „Domu Opatrzności Bożej”.

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI – WIZYTA PRZEŁOŻONYCH

Z powodu braku czasu, Siostra Evelyne nie mogła odwiedzić Wspólnoty w Landeron ani dwóch domów w Genewie, ale Siostry mogły podzielić się swoją służbą podczas spotkania w Domu Prowincjalnym. Jesteśmy bardzo wdzięczne Siostrze Evelyne za ten czas, dzięki któremu mogliśmy przeżyć wraz z nią chwile braterskie w radości, dzieleniu się i dziękczynieniu. Jej słowa nadziei i zaufania wzmocniły nasze poczucie przynależności do Zgromadzenia.

Siostra Louise PITTET i Siostra Madeleine SAILLARD
Siostry Miłosierdzia

Święta Ludwika: „Nieustannie proszę Boga, by wam błogosławił.”

Wprowadzenie

Po przyjrzeniu się niektórym kluczowym wydarzeniom z życia Ludwiki de Marillac, zapraszam Siostry do przyjęcia dzisiaj – według jej własnych słów – błogosławieństwa dla Zgromadzenia i jej ostatniej woli powierzonej Siostram.

Rankiem 15 marca 1660 r. Ludwika poprosiła, by będące przy niej osoby, zatroskane o jej stan zdrowia, odeszły i zasunęły firanki przy łóżku... da im znać, gdy przyjdzie czas, gdyż obecnie chce przygotować się do wielkiego spotkania. O godz. 11.00, zawołała wszystkie, jeszcze raz pobłogosławiła, potem na prośbę towarzyszącego jej kapłana Zgromadzenia Misji, wspólnie się pomodlili. „*A ona zasnęła w Panu, oddała Jemu swą duszę*”⁸.

W ten sposób opisuje śmierć Ludwiki de Marillac pierwszy jej biograf, Ks. Michał Gobillon. W rzeczywistości, 15 marca 1660 r. to początek pełni jej życia, „*jego stan ostateczny*”, „*jego czysta i wzniosła możliwość*”⁹, ostateczne potwierdzenie tego, czym żyła¹⁰. Kiedy jej oczy zamykały się na światło tego świata, kiedy jej kochające serce przestawało bić, kiedy jej usta przestały szeptać modlitwy zawierzenia Bogu, prawda o jej istnieniu przybierała ostateczny kształt, dokonane przez nią imponujące dzieła stawały się świadectwem życia w pełni, a jej miłość oparła się na Miłości.

I – „TESTAMENT DUCHOWY” Ludwiki de Marillac

Dla każdej rodziny ostatnie słowa wypowiedziane przez ojca lub matkę pozostają stale w pamięci i ukierunkowują życie. Są przedmiotem szczególnej czci. Dla Sióstr Miłosierdzia i członków Rodziny Wincentyńskiej, takim bardzo cennym dziedzictwem są ostatnie słowa Ludwiki de Marillac.

Od 4 lutego 1660 r., Panna Le Gras jest chora na skutek stanu zapalnego lewego ramienia, któremu towarzyszy wysoka gorączka. Przyjmuje Święty Wiatyk i Sakrament chorych. Następnie zwraca się do swojego syna Michała, jego żony Gabrieli i ich córeczki Ludwiki Renaty, takimi słowami:

„*Proszę Ojca, Syna i Ducha Świętego mocą, jakiej udzielił ojcom i matkom błogosławienia swoich dzieci, aby udzielił wam swego błogosławieństwa i oderwania się od rzeczy ziemskich, aby was zjednoczył ze Sobą. Żyćcie jako dobrzy chrześcijanie*”¹¹.

Następnie zwracając się do Sióstr Miłosierdzia, także udziela swego błogosławieństwa, zalecając im umiłowanie powołania i wierność w służbie Ubogim.

⁸ Por. M. GOBILLON. „*Życie Panny le Gras, założycielki i pierwszej przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, sług ubogich chorych*”, s. 160

⁹ Por. Karl Rahner, *Mysterium Salutis*, V, s. 544.

¹⁰ Por. Juan L. Ruiz de la Peña, *Inny wymiar. Eschatologia chrześcijańska*, s. 297-298.

¹¹ GOBILLON, O.C. s. 151

MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA

W połowie lutego następuje niewielka poprawa, która zostaje przypisana wstawienictwu św. Karola Boromeusza i św. Franciszka Salezego, których relikwie położono na łożku.

Jednakże 9 marca gorączka wraca i gangrena zajmuje ramię. 12 marca, Panna le Gras prosi o udzielenie jej Komunii Świętej. Gorliwie i z radością przygotowuje się na jej przyjęcie następnego dnia. Sakramentu udziela jej Proboszcz od św. Wawrzyńca, który prosi także, aby pobłogosławiła swoje Córki.

Wówczas Panna Le Gras wypowiada słowa, które pozostawia jako swój Testament i wyrażenie ostatniej woli:

„Moje drogie Siostry, nieustannie proszę Boga, by wam błogosławił. Proszę Go, aby udzielił wam łaski wytrwania w powołaniu, abyście mogły Mu służyć w sposób, jakiego od was oczekuje.

Mieście wielkie staranie o Ubogich, a przede wszystkim życie w wielkim zjednoczeniu i serdeczności, kochając się wzajemnie, aby naśladować zjednoczenie i życie Naszego Pana.

Proście Najświętszą Pannę, aby była waszą Jedyńą Matką”¹².

II - BŁOGOSŁAWIENSTWO ŚWIĘTEJ LUDWIKI DLA ZGROMADZENIA

Opis wydarzeń zaprasza do zgłębienia znaczenia **błogosławieństwa** św. Ludwika udzielonego synowi (i jego rodzinie) oraz Siostrom Miłosierdzia.

To błogosławieństwo wyraża pragnienie oraz prośbę skierowaną do Boga:

- odnośnie syna i jego rodziny, aby żyli z dala od spraw światowych, a pozwolili pociągnąć się Bogu, żyjąc jako dobrzy chrześcijanie;
- odnośnie Sióstr Miłosierdzia, aby kochały swoje powołanie i były wierne służbie Ubogim.

Kontemplując tę scenę, przychodzi nam spontanicznie na myśl wspomnienie błogosławieństwa, jakiego udzielali biblijni patriarchowie przed swoją śmiercią¹³.

Wszelkie błogosławieństwo pochodzi od Boga, ale nie jest jedynie od Boga. Błogosławiąca osoba odgrywa również decydującą rolę. Wie, że jest posłana przez Boga dla przekazania Bożego błogosławieństwa. Już w błogosławieństwie Boga Abrahamowi¹⁴, zawarta jest moc, aby człowiek przekazywał je z pokolenia na pokolenie: *„Błogosławieństwo Boże pragnie być połączone z odpowiedzialną decyzją tego, który je przekazuje w uroczystych chwilach”¹⁵.* Błogosławieństwo wymaga od błogosławiącego aktywnego przekazu i woli pragnienia oddania się drugiemu.

Błogosławieństwo, jakiego udzielali biblijni patriarchowie przed śmiercią, zawiera pewne elementy i charakterystyczne cechy:

- 1) Błogosławieństwo jest najpierw **wezwaniem Boga**, od którego pochodzi wszelkie dobro, wszelkie błogosławieństwo.

¹² Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, s. 823

¹³ Por. Rdz 27, 1-45; 47, 28 - 48, 22; 49,1-28

¹⁴ Por. Rdz 17

¹⁵ Gerhard Von Rad, *Księga Rodzaju*, Salamanca, Sígueme, 1977, s. 510

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

- 2) Jest **głoszeniem** (błogosławieństwo wstępujące) wszystkiego, co Bóg uczynił w życiu patriarchy i w życiu ludu: uznaniem i aklamacją.
- 3) Jest również **wyrażeniem pragnienia** ujrzenia realizacji wszystkich cudów Boga w życiu patriarchy, który jest błogosławiony (błogosławieństwo zstępujące).
- 4) Jest **słowem prorockim**, które kształtuje historię jego potomstwa mocą słów błogosławieństwa¹⁶.
- 5 - Ma charakter **nieodwołalny**¹⁷.

Rozważając błogosławieństwo św. Ludwika, odkrywamy podobne cechy, jakie miały błogosławieństwa udzielane przez patriarchów. Porównanie zdaje się być nieuniknione, gdyż jest powiedziane, że św. Ludwika czyni ten gest mocą, jakiej Bóg udzielił ojcom i matkom dla błogosławienia swych dzieci.

Św. Ludwika również rozpoczyna od **wezwania Boga**: „...nieustannie proszę Boga, by wam błogosławił...”

Ogłasza jednocześnie swoje szczęście i radość z powodu wszystkiego, co otrzymała od Boga w swoim życiu. Gobillon zapewnia: „*Mówiła również, że umiera mając wielką cześć dla swego powołania.*” Wdzięczność za wszystkie dobrodziejstwa otrzymane od Boga podczas całego życia widoczna jest jeszcze wyraźniej w jej testamencie. Określenie: „testament duchowy” streszcza **pragnienia** Matki dla swych Córek: „*Troszczcie się bardzo...*”

Zdania „testamentu duchowego” są także profetyczne dla potomności, cała historia Zgromadzenia została w nich streszczona. Stały się profetyczną zapowiedzią misji, jaką Zgromadzenie miało wypełniać w Kościele i w świecie.

Inne testamenty mogą być odwołane przez testatora. Natomiast „*testament duchowy*” św. Ludwika jako testament będący błogosławieństwem, jest **nieodwołalny**. Gobillon dodaje, że św. Ludwika powiedziała do Sióstr: „*Jeślibym żyła sto lat, zawsze zalecałabym im to samo...*”¹⁸.

To, co obecnie znamy jako testament duchowy św. Ludwika, to jej błogosławieństwo dla Sióstr Miłosierdzia i dla Zgromadzenia. Sam św. Wincenty a Paulo w swoich konferencjach, mówiąc o cnotach św. Ludwika, nie waha się przypisywać jej mocy wstawiania się za swoimi córkami: „*Moje Siostry, bardzo prosicie Boga... przez modlitwy Panny le Gras*”¹⁹.

III - OSTATNIA WOLA POWIERZONA SIOSTROM

Jako Matka tej nowej rodziny, św. Ludwika wyraża swoją ostatnią wolę odnośnie swoich córek.

Wszyscy założyciele mają świadomość, że szczególne doświadczenie w naśladowaniu Chrystusa, które nadało sens ich życiu, powinno być przekazane ich rodzinie duchowej wraz z ich dynamizmem²⁰ Z tej racji w ciągu swojego życia nalegają na charakterystyczne cechy ich

¹⁶ Błogosławieństwo Jakuba jest dosyć istotne w tym sensie, jest opisane w Rdz 49,1-28, *Komentarz* w: Gerhard Von Rad, o.c, s. 518.

¹⁷ Jak w przypadku błogosławieństwo patriarchy Izaaka, chociaż uzyskane podstępnie, Rdz 27,1-45, *Komentarz* w: Gerhard Von Rad, o.c, s.343.

¹⁸ GOBILLON, o.c, s. 154.

¹⁹ COSTE X, 716.

²⁰ Fabion CIARDI, *Założyciele, ludzie Ducha. Teologia charyzmatu Założyciela*, Madrid, Editions.

MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA

sposobu naśladowania Chrystusa w Kościele (ich duchowość). Czynią to poprzez listy, zalecenia, redagowane regulaminy... jak też przez formację nowych członków, zapewniając oficjalne uznanie danej grupy w społeczności i w Kościele. Czynią to zawsze poprzez świadectwo własnego życia, stanowiące wzór i odniesienie. A kiedy widzą zbliżający się koniec, pozostawiają potomności sens istnienia ich nowego stowarzyszenia, bądź sporządzając testament albo pożegnalne listy, bądź wyrażając uroczyście swoją ostatnią wolę. A wszyscy starają się ją odczytać z jak największą dokładnością dla uniknięcia późniejszych interpretacji.

Na przykład, w Testamencie św. Franciszka z Asyżu (1182-1226) czytamy: „*I wszystkim moim braciom klerikom i laikom nakazuję stanowczo pod posłuszeństwem, aby nie wprowadzali wyjaśnień do reguły ani do tych słów, twierdząc: 'Tak chcą, aby były rozumiane'. Lecz jak Pan dał mi prosto i jasno mówić, i napisać regułę i te słowa, tak prosto i dosłownie rozumieście [je], i przez święte działanie zachowujcie aż do końca*”²¹.

Testament duchowy św. Ludwiki możemy rozumieć jako wyrażenie jej ostatniej woli względem Zgromadzenia. Chociaż św. Wincenty z mocą stwierdza, że „*on nigdy o nim nie myślał, ani ksiądz Portail, ani Panna...*”, to jednak w rzeczywistości św. Ludwika jest „Założycielką” i w godzinie swojej śmierci pragnie przekazać myśli płynące z jej doświadczenia. To właśnie stwierdza św. Wincenty: „*Jeżeli pragniecie być dobrymi Siostrami Miłosierdzia, powinniście patrzeć na jej cnoty... Oglądaliśmy ten piękny obraz, który teraz jest w górze. Pozostaje nam teraz go naśladować*” (Konf. „O cnotach Ludwiki de Marillac”, 24 lipca 1660 r.).

Testament duchowy św. Ludwiki, jako synteza jej życia i **wyrażenie jej ostatniej woli**, jest dla Sióstr Miłosierdzia zwierciadłem, w którym powinny się nieustannie przeglądać: „*Mogę powiedzieć tylko, że życie Panny Le Gras jest zwierciadłem, w którym mamy się przeglądać.*” (Konf. „O cnotach Ludwiki de Marillac”, 3 lipca 1660).

IV - WYTRWANIE W POWOŁANIU, BY SŁUŻYĆ BOGU W SPOSÓB, JAKIEGO OD WAS OCZEKUJE

Św. Ludwika przez całe życie pragnęła gorliwie służyć Panu, **żyjąc tak**, jak On tego pragnął.

W młodości chciała być zakonnicą, jednak poprzez słowa prowincjała kapucynów, usłyszała, że nie takiej formy życia Bóg dla niej pragnął: „*... myślał, że Bóg ma inne wobec niej zamiary*”²².

Kiedy była już mężatką i przechodziła doświadczenie wiary, pytając pośród nocy, czy małżeństwo jest dla niej chcianą przez Boga formą życia, doznaje pocieszenia i umocnienia w Świetle Pięćdziesiątnicy 1623 r. Zrozumiała wówczas, że „*powinna pozostać przy mężu*”²³. A skoro takie jest pragnienie Boga, poświęca się całkowicie mężowi: „*Sama pozostałam, by się nim opiekować...*”²⁴.

Pauliniennes, 1983, s.312-313.

²¹ Św. Franciszek z Asyżu, *Biografie. Dokument ówczesny*, Préf. José Antonio GUERRA, Edition Catholique, Madrid, 1978 (BAC, 399), *Testament*, s. 120.

²² GOBILLON, o.c., s. 39.

²³ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, A 2.

²⁴ Elisabeth Charpy, *Dokumenty*, nr 839.

MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA

Jako wdowa, zawsze z pragnieniem służenia Bogu według Jego zamiarów, odnawia swój ślub wdowieństwa²⁵ i sporządza dla siebie Regulamin życia w świecie²⁶.

Za zgodą św. Wincentego, rozpoczyna nowy styl życia, „oczekując zarządzenia Bożego według mojego zwyczaju, dla najświętszego posłuszeństwa”²⁷.

W tym pełnym pasji dążeniu służenia Bogu poprzez styl życia, jakiego On pragnie, doznaje pociechy: „*Nasz Pan podsunął mi myśl, bym Go przyjęła jako Oblubieńca mojej duszy, a nawet, że były to zaślubiny. Ta niezwykła myśl sprawiła, że poczułam się bardziej zjednoczona z Bogiem. Chciałam porzucić wszystko, by pójść za moim Oblubieńcem i odtąd tak tylko na Niego patrzeć*”²⁸.

Niewątpliwie słowa: *Moje drogie Siostry, nieustannie proszę Boga, by wam błogosławił. Proszę Go, aby udzielił wam łaski wytrwania w powołaniu, abyście mogły Mu służyć w sposób, jakiego od was oczekuje*”, streszczają w godzinie śmierci drogę jej własnego życia duchowego. To najlepsze świadectwo życia Ludwika de Marillac.

„*Służyć Bogu, w sposób, w jaki On sam tego od was oczekuje*” - to treść błogosławieństwa św. Ludwika dla Zgromadzenia, to jej wstawiennictwo za każdą z Sióstr, to jej niezmienna wola. Ten „*sposób życia*” jest dla św. Ludwika „*świętym zajęciem*”²⁹, ponieważ Siostry Miłosierdzia „*są na świecie po to, by kochać i służyć Bogu i bliźniemu*”³⁰. W tym sposobie życia Siostra może „*... kosztować słodyczy i łagodności, jakiej się doświadcza, służąc Ubogim, nie myśląc o niczym innym*”³¹.

Powołanie Sióstr Miłosierdzia należy do jednej z największych łask Bożych. Sekretarka redagująca konferencję z 25 grudnia 1648 r. pisze: „*Panna, nasza najczcigodniejsza Przełożona, zauważyła, że powinnyśmy miłować nasze powołanie, bo to sposób życia dany nam przez Boga... Co do trzeciego punktu, o środkach, które mogą nam być pomocne do wzmocnienia w nas zamiłowania swego powołania, powiedziano jak następuje. Pierwszym środkiem jest prosić o to codziennie Boga i często oświadczać, że nie zgadzamy się na pokusy, skądkolwiek by pochodziły. Innym środkiem, to myśleć o tym, co powiedział Pan nasz, który uważa za uczynione dla Siebie, cokolwiek czynimy dla najmniejszego z tych, którzy do Niego należą... To wystarczy, by nas przywiązać do naszego powołania. Innym środkiem jest miłować Ubogich jako członki Jezusa Chrystusa, jak On sam nam to zaleca...*”³².

Wielkość powołania zakłada zaangażowanie całego życia: decyzji, by żyć i umrzeć w Zgromadzeniu: „*nie przyjmujemy żadnej, która nie miałaby zamiaru żyć i umierać w Zgromadzeniu...*”³³ „*Dowiedziałam się od naszego Najczcigodniejszego Ojca, że zwracasz wielką uwagę na to, by rozpoznać, czy dziewczęta, które się zgłaszają, mają intencję przyjścia wyłącznie dla służenia Bogu, a nie dla zobaczenia Paryża. Czy ich intencją jest żyć i umierać*”

²⁵ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, A 3.

²⁶ Tamże, A 1.

²⁷ Tamże, L. 111.

²⁸ Tamże, A 50.

²⁹ Tamże, L. 34.

³⁰ Tamże, L. 134.

³¹ Tamże, L. 318.

³² COSTE IX, 451-454.

³³ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 486.

MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA

w Zgromadzeniu, czy są gotowe powrócić do swoich, gdyby się okazało, że nie nadają się do nas... ”.³⁴

Powołanie służenia Ubogim zakłada jednocześnie gotowość udania się do takiego czy innego miejsca. Jednym z warunków wymaganych przez Ludwikę de Marillac względem tych, które chcą zostać Siostrami Miłosierdzia, jest też zdolność do pracy i umiejętność oszczędzania. W przeciwnym wypadku kandydatka „byłaby daleka od wymaganego usposobienia do wytrwania w pracach Sióstr Miłosierdzia ”.³⁵

Ten styl życia wymaga postawy pokory, prostoty i miłości. „Osoby służące Ubogim i odwiedzające powinny działać jak ubogie”³⁶. „Pilnuj bardzo, moja droga Siostrze, aby w szpitalu nie było niczego, co sprzeciwiałoby się prostocie i pokorze Sióstr Miłosierdzia...”³⁷.

Służenie Ubogim wymaga dobrego przygotowania. Ludwika de Marillac czuwa, aby pierwsze Siostry Miłosierdzia otrzymały odpowiednią formację. „Trzeba wiele czasu, aby uformować dziewczęta pod względem osobistym i we wszystkim, co jest konieczne, aby mogły dobrze służyć Ubogim”³⁸.

V - WIELKA TROSKA O SŁUŻBĘ UBOGIM

Na obrazie „Pana Miłosierdzia”, namalowanym przez św. Ludwikę można wyobrazić sobie napis zaczerpnięty z Ewangelii „Przyjdźcie błogosławieni Ojca mego”».

Po śmierci Panny le Gras, Siostry zebrały się wokół św. Wincentego, by mówić o jej cnotach. Wspominają wielką troskę, jaką miała o Ubogich³⁹: „Miała wielkie przywiązanie do Ubogich i znajdowała wielką rozkosz w usługiwaniu im. Widziałam jak gromadziła biednych, kiedy wychodzili z więzienia; myła im nogi, obwiązywała rany i ubierała w ubrania swego syna... Miała wielką miłość do Ubogich, cieszyła się, gdy mogła im służyć”.

„Pójdź, błogosławiona Ojca mego.”

Notatka służącej Ludwiki de Marillac, zachowana przez sekretarza św. Wincentego, dobrze ukazuje jej styl życia w małżeństwie: „W swej młodości z wielką pobożnością i poświęceniem służyła Ubogim. Zanosila im słodycze i konfitury, ciastka i inne słodkości. Czesala ich, usuwała świerzb i wszy, urządzała im pogrzeb... zostawiała męża, a sama udawała się na górę, by nieść ulgę jakiemuś Ubogiemu trzęsącemu się z zimna, chociaż padało czy był mróz”⁴⁰.

W maju 1629 r., Ksiądz Wincenty posyła Ludwikę de Marillac na misję: „Idź Panno, idź w imię naszego Pana”⁴¹. Jej pierwsze wizytacje **Bractw Miłosierdzia**, gdzie wykonywała ważną posługę animacji dla służenia Ubogim, otworzyły drogę, by założyć takie Bractwa w parafiach paryskich. Pierwsze zostało założone w jej własnej parafii (1630 r.), potem w następnych, celem służenia Ubogimi w mieście, gdyż do tej pory Bractwa istniały tylko na wsi.

³⁴ Tamże, L. 434.

³⁵ Tamże, L. 479.

³⁶ Tamże, L. 284 (bis).

³⁷ Tamże, L. 480.

³⁸ Tamże, L.486.

³⁹ COSTE X, 710 nn.

⁴⁰ Elisabeth Charpy, *Dokumenty*, s.930, dok. nr 809.

⁴¹ COSTE I, 73.

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

„Pójdź błogosławiona Ojca mego”.

Opatrzność Boża prowadzi Ludwikę de Marillac do przejścia od animacji Bractw Miłosierdzia do ich zakładania wraz z Księdzem Wincentym, natomiast później do założenia **Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia** w służbie Chrystusowi w **każdej formie ubóstwa ówczesnych czasów.**

„Byłem chory”

Dla dobra chorych wielkiego Szpitalu w Paryżu, w Angers i w tylu innych, w domach a także na ulicy, św. Ludwika nalega: *„Czy macie serwetki przy łóżku waszych chorych i czy one są czyste? Ale przede wszystkim, moje drogie Siostry, czy macie wielkie staranie o ich zbawienie? Tego właśnie szczególnie oczekuje od was dobry Bóg”*.⁴²

„Byłem dzieckiem znalezionym”

*„Te małe stworzenia są źle pielęgnowane: jedna karmicielka dla czworga czy pięciorga dzieci! Sprzedaje się je żebrakom, którzy łamią im ręce i nogi, aby wzbudzały litość u ludzi i żebrały...”*⁴³

Zatem św. Ludwika rozpoczyna nowe dzieło: opiekę nad dwanaściorciem dzieci wybranych przez Bożą Opatrzność. Dwa lata później w 1640 r., wszystkimi dziećmi porzuconymi w Paryżu, których było przeszło 400. Trzeba je wykarmić, zapewnić edukację, poszukać na wsi rodzin, które by je przyjęły.

„Byłem dzieckiem bez wykształcenia”

Od swoich pierwszych wizyt w Bractwach Miłosierdzia, Ludwika zabiera ze sobą alfabety i tablice, ażeby uczyć dziewczynki liter. Następnie przygotowuje bardziej zdolne, by one z kolei uczyły inne, jak Małgorzata Naseau. W swoim domu organizuje małą szkołę dla biednych dziewcząt z dzielnicy. Formuje także Siostry, by mogły zajmować się dziewczynkami w taki sposób, by w każdym domu była zawsze jedna Siostra zajmująca się ubogimi i chorymi, a druga nauczaniem. Św. Ludwika dodaje im odwagi, mówiąc: *„Jestem przekonana... iż doznajesz wielkiej przyjemności, nauczając jak tylko potrafisz najlepiej te małe istotki odkupione Krwią Syna Bożego, aby kiedyś chwaliły i wysławiały Go w wieczności»*⁴⁴.

„Byłem w więzieniu, byłem galernikiem”

Ksiądz Wincenty mianowany głównym kapelanem galer, zdaje sobie sprawę z nędzy duchowej i materialnej galerników: *„Widziałem ich, tych biednych ludzi, obchodzono się z nimi jak ze zwierzętami. Sprawilo to, że Bóg wzruszył się współczuciem. Obudzili w Nim litość; skutkiem tego Jego dobroć zrobiła dwie rzeczy na ich korzyść; najpierw sprawił, że kupiono dla nich dom; po wtóre, tak pokierował sprawami, by im usługiwały Jego własne córki, ponieważ powiedziec Siostra Miłosierdzia, to znaczy powiedziec córka Boga”*⁴⁵.

W 1640 r., Siostry Miłosierdzia rozpoczynają nowe dzieło wraz ze św. Ludwiką, która od 1632 r. wraz z innymi osobami ze swojej parafii, odwiedza więźniów w Tournelle.

⁴² Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 160

⁴³ COSTE XIII, 798

⁴⁴ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L.367

⁴⁵ COSTE X, 125

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

Dla tej posługi św. Ludwika wybiera najlepsze Siostry, które następnie przygotowuje do tej trudnej posługi: „... *nie powinny im czynić nigdy jakiegokolwiek zarzutu, nie mówić do nich ostro, ale współczuć im, tak z powodu ich stanu duchowego, jak i fizycznego, który to stan jest godny pożałowania...*”⁴⁶.

„Byłem głodny, byłem spragniony, byłem nagi”

Na ulicach Paryża spotyka się tak wielu włóczęgów, żebraków i ubogich, że trudno ich zliczyć. Władze miejskie myślą ich zamknąć w opuszczonym zamku, a opiekę nad nimi powierzyć Księdzu Wincentemu i jego współpracownikom. Już św. Ludwika rozpoczęła dzieło Przytułku Imienia Jezus, gdzie znajdowało rodziną atmosferę 40 Ubogich. Posłuży on za przykład dla innych dzieł: „*Osoby w nim przebywające otrzymają pomoc, zarówno przez daną im naukę, jak i dobre wykorzystanie czasu, aby być uczestnikami zasług życia i śmierci Jezusa Chrystusa dla ich wiecznego zbawienia*”⁴⁷.

„Służyłaś mi w osobach chorych umysłowo”

Św. Wincenty miał pieczę nad „Małymi Domkami” na terenie Opactwa Świętego Łazarza, gdzie mieszkali „*starcy i niepełnosprawni, kalecy, kobiety chore na epilepsję... ludzie pozbawieni dóbr materialnych i duchowych*”. Św. Wincenty prosi, aby św. Ludwika wraz z Siostrami zajęła się nimi: „*Błogosławmy Boga... i dziękujmy Mu za to, że przeznaczą nas do opieki nad tymi biednymi ludźmi, ponieważ służąc im, widzimy jak wielka i różnorodna jest ludzka nędza; a dzięki tej znajomości, będziemy skuteczniej służyli naszym bliźnim*”⁴⁸.

„Opiekowałaś się mną, gdy byłem ofiarą wojny”

Na skutek wojen ulice Paryża są pełne **żebraków**: „*W czasie tych smutnych chwil... wszystkie nasze Siostry... stale służyły ubogim chorym; nadto ubogim niemającym chleba. Nie uwierzyłybyście, jakie to jałmużny czyniono w Paryżu. Wierzę, że dzięki temu Bóg okazał nam miłosierdzie i zesłał pokój*”⁴⁹. „*Przeżywamy obecnie jak nigdy trudną sytuację. Paryż jest pełen ubogich, gdyż wojsko zmusiło biednych ludzi ze wsi, aby się tu schronili. Każdego dnia odbywamy zebrania celem niesienia im pomocy... Siostry Miłosierdzia każdego dnia gotują i rozdzielają zupę w domu Pani Le Gras dla 1300 ubogich, a także na przedmieściu Saint-Denis dla 800 uchodźców; tylko w parafii Saint-Paul cztery lub pięć Sióstr rozdaje zupę dla 5000 ubogich, ponadto 60 czy 80 chorym, którymi się opiekują*”⁵⁰. Św. Ludwika ma też odwagę posłać Siostry Miłosierdzia na pola bitew, na front, gdzie trzeba było podejmować trudne wyzwania: „*widzicie wokół siebie tyle nędzy, której nie możecie zaradzić... Dźwigajcie razem z nimi ich troski, czyńcie, co w waszej mocy, aby im choć trochę ulżyć i trwajcie w pokoju...*”⁵¹

W czasie swojej ostatniej choroby, Ludwika zaleca Siostram: „*Miejcie wielkie staranie o Ubogich... Mówiła również, że umiera mając wielką cześć dla ich powołania i jeśliby żyła sto lat, zaleciłaby im to samo*”⁵².

Ileż to razy Ludwika powtarzała, że Ubodzy są członkami Jezusa Chrystusa, że była ona Jego służebnicą i służebnicą Jego członków - Ubogich, że pragnęła żyć i umrzeć jako prawdzi-

⁴⁶ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, A.91

⁴⁷ Tamże, A 99

⁴⁸ COSTE XI, 24

⁴⁹ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 244

⁵⁰ COSTE IV, 392 i IV, 407

⁵¹ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L.353

⁵² Gobillon, s. 175

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

wa Siostra Miłosierdzia i służebnica członków Jezusa Chrystusa!⁵³ Mogła zatem ze spokojem usłyszeć Słowa Pana Miłosierdzia: „*Pójdź, błogosławiona Ojca mojego*”. Kolekcja jej rycin dobrze streszcza jej służenie Ubogim (zob. Mt 25), które Kościół nazywa „działami miłosierdzia”. Drogę jej życia streszczają również słowa jej testamentu duchowego: „*Miejcie wielką troskę o Ubogim*”.

W swojej korespondencji z Siostrami, św. Ludwika kładzie nacisk na szukanie i służenie wszystkim Ubogim. „*Proszę Cię, moja Siostrzo, abyście przyjmowały na ile możecie Ubogich*”⁵⁴. Jeżeli Ubodzy nie przychodzą, trzeba iść ich szukać: „*Wysławiajcie Boga, że macie tylko jednego chorego w szpitalu, więc możecie lepiej obsługiwać chorych w mieście*”⁵⁵. „*Dlatego też proszę Cię, droga Siostrzo, byście na przemian prowadziły: szkołę i konieczne zajęcia domowe jedna, podczas gdy druga będzie miała troskę o chorych w terenie...*”⁵⁶ Gdziekolwiek by Siostry nie były, wszyscy Ubodzy powinni być obsłużeni.

Służba Ubogim wymaga zawsze troski o ciało i o duszę. Powinna dotyczyć całej osoby. „*Kochajmy miłość*”, pisze św. Ludwika, kontemplując Chrystusa na krzyżu. Służenie Ubogim to **odpowiedź miłości na Miłość**⁵⁷. „*Służmy więc dobrze, moje drogie Siostry, naszym ubogim chorym co do ciała i duszy. Czyńmy to dla miłości Jezusa Ukrzyżowanego*”⁵⁸.

Wszelkie akty spełniane w tej służbie powinny być spełniane z tej Miłości: „*by służyć ubogim chorym w duchu łagodności i wielkiego współczucia, by w ten sposób naśladować Naszego Pana, który tak postępował nawet z najbardziej przykrymi ludźmi... Nie wystarczy mieć dobre intencje i wolę zwróconą całkowicie ku dobru i czynić dobro z czystej miłości do Boga, ponieważ kiedy otrzymaliśmy przykazanie miłowania Boga z całego serca, otrzymaliśmy także przykazanie miłowania bliźniego. Dlatego trzeba, aby nasze zewnętrzne postępowanie budowało bliźniego*”⁵⁹.

Jezus Chrystus, Ukrzyżowany Pan, chciał być ostatni, dlatego też ludzie ostatni na tej ziemi – **Ubodzy, są Jego Członkami i naszymi Mistrzami**. W listach św. Ludwika znajdujemy liczne wyrażenia podkreślające, że w osobie Ubogich spotykamy Jezusa Chrystusa i że to Jemu służymy w Jego ubogich członkach: „*członki Jezusa*⁶⁰, *nasi mistrzowie*⁶¹, *biedne stworzenia, które Bóg pragnie uważać za swoje członki*,⁶² *nasi drodzy mistrzowie*,⁶³ *dusze zbawione przez Krew Syna Bożego*,⁶⁴ *nasi mistrzowie, członki drogie Panu*,⁶⁵ *nasi drodzy mistrzowie*,⁶⁶ *w ich*

⁵³ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 1, L. 547, L. 104 bis, L. 389, L. 424, A. 114

⁵⁴ Tamże, L. 171

⁵⁵ Tamże, L. 344 (bis)

⁵⁶ Tamże, L. 354

⁵⁷ Tamże, A. 27

⁵⁸ Tamże, L. 531

⁵⁹ Tamże, L. 383

⁶⁰ Tamże, L. 1

⁶¹ Tamże, L. 43

⁶² Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 9

⁶³ Tamże, L. 426

⁶⁴ Tamże, L. 41

⁶⁵ Tamże, L. 547

⁶⁶ Tamże, L. 104 (bis)

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

osobie służymy Naszemu Panu,⁶⁷ członki Jezusa Chrystusa,⁶⁸ stworzenia zbawione Krwią Syna Bożego,⁶⁹ członki Jezusa Chrystusa i nasi mistrzowie⁷⁰.

Przekonana, że Ubodzy są uprzywilejowani u Chrystusa, a co za tym idzie, są „naszymi Panami”, św. Ludwika nalega na troskę, opiekę i pierwszeństwo, jakie powinny okazywać im jej Córki⁷¹. I sama poświęca wszystkie swoje siły, by im służyć; oddaje się bezgranicznie formowaniu Sióstr Miłosierdzia w duchu i służbie Ubogim. Oto racja jej bycia i powołania.

Siostron posłanych do Arras w 1656 r., św. Ludwika daje kilka zaleceń: „*Siostry wyjeżdżają tam na tych samych warunkach, co gdzie indziej, to znaczy, że mają służyć Ubogim pod względem materialnym i duchowym, we wszystkim zgodnie z przepisami Reguły i zachowaniem ćwiczeń duchownych na wzór tego, co czyniły w Domu Macierzystym, pamiętając, że służba Ubogich jest ich pierwszym obowiązkiem, i że powinny ją ponad wszystko przedkładać*”⁷².

Ponieważ Ubodzy są członkami Jezusa Chrystusa, trzeba zostawić Boga dla Boga: „*To opuścić Boga dla Boga, kiedy pozostawia się jakieś zajęcie, by służyć Ubogim*”⁷³.

**VI - ŻYĆ W WIELKIM ZJEDNOCZENIU I SERDECZNOŚCI, BY NAŚLADOWAĆ
ZJEDNOCZENIE I ŻYCIE NASZEGO PANA**

Do Sióstr w Valpuseaux (małej wiosce położonej ok. 50 km na południowy zachód od Paryża), św. Ludwika pisze: „*Wydaje mi się, moje drogie Siostry, że żyjecie w wielkiej jedności i serdeczności!*”⁷⁴. To wyrażenie pochodzi z jej matczynej serca, przekonanej o wierności Sióstr. Nie przestanie przypominać, że Siostry Miłosierdzia są powołane i zebrane przez Boga Miłości.

W projekcie regulaminu przygotowanym przez św. Ludwikę oraz w pierwszym regulaminie danym do zatwierdzenia Arcybiskupowi Paryża w 1645 r., jest powiedziane: „*...nazywają się Siostrami Miłosierdzia, to znaczy Córkami Boga, które kochają Boga i bliźniego, a w związku z tym miłość, jaką mają względem Boga, powinny przekładać na miłość do bliźniego, a szczególnie względem swoich współsióstr*”⁷⁵. Św. Ludwika sama własnoręcznie zredagowała konferencję św. Wincentego do pierwszych Sióstr (1 stycznia 1644 r.) o serdeczności i wzajemnym szacunku.

W październiku 1644 r., w tym szczególnym momencie posługi w Zgromadzeniu, św. Ludwika prosi św. Wincentego o pozwolenie na odbycie pielgrzymki do Chartres. Niedługo potem pisze sprawozdanie ze swej podróży: „*Prosiłam Ją (Maryję) dla Zgromadzenia... aby była silną i słodką więzią serc wszystkich Sióstr, dla uczczenia jedności trzech Osób Boskich*”⁷⁶.

Podstawą i nieustannym natchnieniem *relacji we wspólnocie* ma być Trójca Święta. Do Elżbiety Hellot, która przez wiele lat będzie sekretarką, św. Ludwika pisze w duchu

⁶⁷ Tamże, L. 276

⁶⁸ Tamże, L. 389

⁶⁹ Tamże, L. 367

⁷⁰ Tamże, L. 424

⁷¹ Tamże, A. 84, A 92

⁷² Elisabeth Charpy, *Dokumenty*, n. 664, s. 758

⁷³ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 439

⁷⁴ Tamże, L. 270

⁷⁵ Elisabeth Charpy, *Dokumenty*, s. 374

⁷⁶ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 111

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

przyjaźni i prostoty, jaka charakteryzuje ich relacje: „*kochajmy się wzajemnie w Nim, ale kochajmy Go w nas, gdyż jesteśmy Jego*”⁷⁷.

Różnice charakteru, pochodzenia czy wychowania stanowią bogactwo we wspólnocie. W liście zawierającym liczne wiadomości dla Sióstr, znajdujemy odniesienie, które nasuwa na myśl komunie istniejącą w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich: „*Uważam, że stanowicie jedno serce, gdyż w ten sposób jedność, jaka powinna być między Siostrami Miłosierdzia, takimi winna je czynić*”⁷⁸.

Na początkach tej nowej formy życia wspólnotowego w Kościele, św. Ludwika zachęca pierwsze Siostry do rozwijania między sobą dobrego klimatu siostrzanego, pokonując trudności nieuniknione w każdym życiu wspólnotowym, tym bardziej, że większość z nich pochodzi ze wsi: „*Proszę was, abyście wszystkie... odnowiły się w duchu jedności i serdeczności, jaki ma ożywiać Siostry Miłosierdzia. Duch ten ujawnia się w praktykowaniu miłości, której towarzyszą cnoty chrześcijańskie, a szczególnie tak droga nam cnota wzajemnego znoszenia się. Jak tylko mogę zalecam wam ją jako absolutnie konieczną, ponieważ każe nam ona nie patrzeć nigdy na błędy drugiego z rozgoryczeniem, ale zawsze je tłumaczyć, samej się upokarzając. Proszę Cię, droga Siostrzo, proś Boga o takiego ducha dla całego Zgromadzenia; jest to duch naszego Pana*”⁷⁹.

Laurence Dubois, która przybyła do Bernay, aby zastąpić Barbarę Angiboust jako Siostrę Służebną (19 stycznia 1655 r.), św. Ludwika wzywa do dialogu i ducha komunii: „*Wydaje mi się, że widzę was obie w wielkim pokoju i w pragnieniu wzajemnego zachęcania się do jedności i serdeczności, która polega na przekazywaniu sobie wiadomości o wszystkim, co robiłyście, kiedy nie byłyście razem. Mówcie sobie także, dokąd idziecie wychodząc z domu... Podobnie trzeba sobie mówić o waszych codziennych zajęciach. Jeżeli jedna jest smutna, niech się przezwycięża, by się weselić z drugą. A ta, która jest wesoła, niech się opanuje, by dostosować się do przeżyć drugiej, by powoli wyprowadzić ją ze smutku, a wszystko to z miłości do naszego Pana...*”⁸⁰.

Po zawaleniu się sufitu, w przeddzień Zesłania Ducha Świętego w 1642 r., interpretowanym jako łaska Boża udzielona Zgromadzeniu, św. Ludwika pisze, jak przyjąć ten nowy znak Opatrzności: Zgromadzenie będzie miało wielkie nabożeństwo do Uroczystości Pięćdziesiątnicy i Siostry będą żyć w wielkiej jedności między sobą: „*Wydawało mi się także, że aby być wiernymi Bogu, powinniśmy być w wielkim zjednoczeniu jedne z drugimi, jak Duch Święty jest zjednoczeniem Ojca i Syna na wzór Trójcy Świętej. Wydawało mi się, że życie, które dobrowolnie podejmujemy, winno być oparte o to wielkie zjednoczenie serc, które powstrzymuje oburzenie się na postępowanie innych, umożliwia wzajemne znoszenie się i serdeczność wobec naszych bliźnich. Temu służyć mają nasze przyjacielskie rozmowy – konferencje, które proponowałyśmy odbywać w piątki, konferencje miesięczne – jeśli będziemy miały pozwolenie...*”⁸¹.

Jezus powiedział do swoich przyjaciół, że świat rozpozna ich jako Jego uczniów, jeżeli będą się wzajemnie miłować jak On ich umiłował (por. J 13, 34-35). Braterska jedność pierwszych wspólnot chrześcijańskich doprowadziła wielu pogan do przyjęcia Ewangelii.

⁷⁷ Tamże, L. 146

⁷⁸ Tamże, L. 182

⁷⁹ Tamże, L. 275

⁸⁰ Tamże, L. 425

⁸¹ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, A. 75

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

Siostrzom z Chantilly (styczeń 1650 r.), św. Ludwika podkreśla znaczenie świadectwa życia siostrzanego we wspólnocie, które ma być profetyczne i ma być znakiem „*miłej woni Chrystusa*” pośród Ubogim, którym służą: „*Najdroższe Siostry, wielbię Boga z całego serca za łaskę dobrej opinii, jaką Jego dobroć wam dała, tam, gdzie podobało Mu się was zatrudnić. Starajcie się bardzo być Mu za to wdzięczne przez praktykowanie cnót, jakich od was żąda, przede wszystkim wielkiej serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Czyż nie mam racji, moje drogie Siostry, zalecając wam tę cnotę, bez której nie byłybyście nie tylko dobrymi Siostrami Miłosierdzia, ale nawet chrześcijankami?*”⁸².

Wspólnota żyjąca miłością siostrzaną, objawia Boga. To Bóg żyje pośród wspólnoty. Na rok przed śmiercią, św. Ludwika pisze do S. Katarzyny Gesse (4 maja 1659 r.): „*Ufając, że listy nie zginą, korzystam z tej pewnej okazji, by do was napisać i cieszyć się razem z wami, dziękując Bogu za łaski, których wam udziela. Niech Bóg nadal daje wam umiłowanie waszej służby. Niech was wspomaga w praktykowaniu przepisów reguł, szczególnie serdeczności i wzajemnego znoszenia się. Fakt, że wiernie to praktykujecie jest dla mnie tak wielką radością, że nie mogę jej wyrazić. Jak długo te praktyki będą u was przestrzegane, możecie być pewne, że Bóg jest z wami. Błagam Boga z całego serca, by nadal udzielał wam łask*”⁸³.

Te słowa są wyrażeniem życia św. Ludwika: życia pełnego miłości. To właśnie powiedzą Siostry po jej śmierci, kiedy będą dawały świadectwo św. Wincentemu o jej cnotach:

„*Mój Ojczy, okazywała tyle miłości do jednej czy do drugiej z naszych Sióstr, że chciała wszystkie zadowolić...*”.

„*Widziałam zawsze, że posiadała dla nas wielką miłość i znosiła nas tak, że ostatecznie cała się wyczerpała*”.

„*Mój Ojczy, posiadała ona tyle miłości dla mnie, że parę razy, kiedy widziała, że mam jakąś wielką trudność wewnętrzną, sama mnie uprzedzała z wielką słodyczą*”.

„*Miała wielką miłość i dobroć dla wszystkich Sióstr, zawsze je usprawiedliwiając i znośząc*”.

„*Odnaczała się wielką serdecznością wobec naszych Sióstr i bała się je pogniewać*”.

„*Słyszałam jak mówiła, że kochała bardzo wszystkie nasze Siostry i pragnęła, byśmy wszystkie były doskonałymi jak nasz Patron Jezus Chrystus...*”

„*Pewnego dnia w czasie jej ostatniej choroby, zapytałam ją, o co będzie prosić Boga dla mnie i dla wszystkich naszych Sióstr. Odpowiedziała, że będzie Go prosiła o łaskę, byśmy żyły jako prawdziwe Siostry Miłosierdzia, w wielkiej jedności i miłości tak, jak On tego od nas pragnie*”⁸⁴.

VII - NAJŚWIĘTSZA DZIEWICA MARYJA, JEJ JEDYNA MATKA

Najprawdopodobniej św. Ludwika nie znała swej matki, ale zawsze była wpatrzona w Dziewicę Maryję, Matkę Bożą.

W swoich pismach często mówi o Maryi. Przyzywa Ją w najróżniejszych okolicznościach, obiera za wzór, który proponuje swoim Córkom. Poświęca Jej Zgromadzenie Sióstr

⁸² Tamże, L. 276

⁸³ Tamże, L. 619

⁸⁴ COSTE X, 709-736

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

Miłosierdzia. A nawet na malowanych przez siebie obrazach, w swej wyobraźni i sztuce daje miejsce Maryi.

Po śmierci męża, Antoniego Le Gras, Ludwika napisała modlitwę ofiarowania się Dziewicy Maryi, oddając siebie i swojego syna pod Jej opiekę: „*Najświętsza Dziewico, proszę Cię, weź mojego syna i mnie pod Twoją opiekę i niech Ci miły będzie mój wybór Twojej opieki. Przyjmij moje prośby i moje modlitwy razem z moim sercem, które Ci całkowicie powierzam, by wielbić Boga za wybór Ciebie na Matkę Swego Syna*”.⁸⁵

W swoim Regulaminie życia w świecie, Ludwika zamieszcza kilka praktyk, ćwiczeń duchowych, by uczcić Dziewicę Maryję.⁸⁶ W opracowanym przez siebie katechizmie wyjaśnia i zaleca *Ave Maria* i odmawianie różańca⁸⁷. Układa mały różaniec⁸⁸, ale św. Wincenty prawdopodobnie na to nie zezwolił. Ta maryjna pobożność Ludwika znajduje swój ślad w modlitwie różańcowej odmawianej przez Siostry Miłosierdzia, gdy między dziesiątkami odmawiają: „*Najświętsza Dziewico, wierzę i wyznaję...*” W swoich modlitwach ma zwyczaj wzywać wstawiennictwa Dziewicy Maryi: „*Panie udziel mi tej łaski przez miłość do Najświętszej Dziewicy*”.⁸⁹ Ludwika zawiera Najświętszej Maryi Pannie, tych, których najbardziej kocha: swojego syna i Zgromadzenie. Chce, by Zgromadzenie było poświęcone Maryi i uważało Ją zawsze za swą Jedyną Matkę.⁹⁰

Korespondencja ze św. Wincentym i Pisma św. Ludwika dobrze odzwierciedlają jej pragnienia i przekonania. Św. Ludwika prosi św. Wincentego o pozwolenie odbycia pielgrzymki do Chartres: „*Proszę najpokorniej o pozwolenie odbycia podróży do Chartres, mój najczcigodniejszy Ojciec, podczas twojej nieobecności, celem polecenia Najświętszej Pannie wszystkich naszych potrzeb i spraw, które Księdzu przedstawiłam. Oświadczam Księdzu wobec Boga, że wymaga tego dobro naszego maluczkiego Zgromadzenia...*”.⁹¹

O pielgrzymce do Chartres pisze do św. Wincentego w słowach: „*W poniedziałek (17 października 1644 r.), w dniu poświęcenia kościoła w Chartres, ofiarowałam Bogu pełną zgodę na plany Jego Opatrzności odnośnie do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, które całkowicie Mu poświęciłam. Prosiłam Go, by raczej go zniszczył, niż gdyby miało istnieć wbrew Jego Świętej Woli. Przez pośrednictwo Najświętszej Dziewicy, Matki i Strażniczki Zgromadzenia prosiłam dla niego o czystość, jakiej potrzebuje. Widząc jak w Najświętszej Dziewicy spełniła się obietnica Boga dla ludzi i widząc w spełnieniu Tajemnicy Wcielenia wypełnienie Ślubu Najświętszej Panny, prosiłam Ją o taką wierność dla Zgromadzenia przez zasługi Krwi Syna Bożego i Jej oraz aby Ona była silną i słodką więzią serc wszystkich Sióstr, dla uczczenia jedności trzech Osób Boskich. Osobiście złożyłam w ręce Najświętszej Dziewicy postanowienie, które muszę podjąć...*”.⁹²

Św. Ludwika prosi św. Wincentego, aby Zgromadzenie zostało poświęcone Maryi i obrało Ją za swą Jedyną Matkę: „*Najczcigodniejszy Ojciec, nie miałam odwagi przedstawić Waszej Miłości w imieniu całego Zgromadzenia Sióstr, że uważałybyśmy się za bardzo szczęśliwe, gdybyś Ojciec, zechciał nas jutro oddać na Świętym Ołtarzu pod opiekę Najświętszej*

⁸⁵ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, A. 4

⁸⁶ Tamże, A. 46 – A. 50

⁸⁷ Tamże, A. 95

⁸⁸ Tamże, L. 303 (bis)

⁸⁹ Tamże, A. 26

⁹⁰ Tamże, L. 110, L. 111, L. 245, L. 598, L. 602, COSTE X, 624 nn, A.22 (M 35 bis)

⁹¹ Tamże, L. 110

⁹² Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, L. 111

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

Dziewicy, ani też by błagać Cię o otrzymanie łaski, byśmy zawsze mogły uważać Ją za Jedyną Matkę, gdyż aż do tej pory Jej Syn nie pozwolił, aby choć jedna przywłaszczyła sobie to miano. Przez miłość Boga proszę o tę aprobatę oraz o uczynienie za nas tego, co powinniśmy uczynić i co uczynimy, jeśli Wasza Miłość przyjmie tę prośbę i pouczy nas, jak to uczynić”.⁹³

W konferencji z 8 grudnia 1658 r., św. Wincenty modli się: „*Ponieważ pod sztandarem Twej opieki powstało Zgromadzenie Miłosierdzia, jeśli aż dotąd nazywaliśmy Cię naszą Matką, błagamy Cię obecnie, byś przyjęła ofiarę, jaką Ci czynimy z tego Zgromadzenia, w ogólności i z każdej poszczególnej. A ponieważ pozwalasz nam nazywać Cię naszą Matką, a jesteś Matką Miłosierdzia, za pośrednictwem której przychodzi wszelkie miłosierdzie, Ty, któraś uzyskała u Boga, jak należy wierzyć, ustanowienie tego Zgromadzenia, bądź łaskawa, przyjmując je pod Swą opiekę”.⁹⁴*

Przy różnych okazjach, św. Ludwika mówi o Najświętszej Dziewicy jako o Jedynej Matce: „*... jeszcze bardziej czcić Najświętszą Dziewicę i odnowić naszą zależność od Niej całego Zgromadzenia, jako Jej słabe córki i uważać ją także jako naszą bardzo godną i jedyną Matkę...”.⁹⁵ „Najświętsza Dziewica nasza Jedyna i prawdziwa Matka”.⁹⁶ „... jako prawdziwa Siostra Miłosierdzia, będziesz odbierała wszystko, co zostanie Ci powiedziane przez tę, na którą patrzysz na ziemi, aby wyobrażać sobie Tę, która jest w Niebie...”.⁹⁷*

Św. Ludwika, w swoich ostatnich słowach skierowanych do Sióstr, które znajdujemy w jej *Testamencie*, nalega: „*Proście Najświętszą Dziewicę, aby była waszą Jedyną Matką*”.

Zakończenie

W ten sposób 15 marca 1660 r., nie tyle jest dniem śmierci św. Ludwiki, co dniem objawienia się pełni jej życia. Jej pierwszy biograf opowiada o nadzwyczajnym zjawisku, które miało miejsce przy jej grobie w parafii św. Wawrzyńca: „*Wydobywa się od czasu do czasu z jej grobu, jakby para, miła woń podobna do zapachu fiołków i lilii, co wiele osób zaświadczyć może. A co dziwniejsze, że Córki Miłosierdzia, które przychodzą modlić się na jej grobie, wracają czasami tak przeniknięte tym zapachem, że go aż do chorych Sióstr na infirmerię przynoszą. Ja sam wiele razy tego doświadczyłem, co mogę zapewnić, jeżeli moje świadectwo może mieć tu jakieś znaczenie. I mogę powiedzieć, że po podjęciu wszelkiej ostrożności i zbadaniu, czy nie jest to skutkiem jakiejś przyczyny naturalnej, żadnej nie mogłem znaleźć, której by to można przypisać”.⁹⁸ Następnie Mikołaj Gobillon zaprasza do zrozumienia znaczenia i owoców tego zjawiska: „*Lecz jakiegokolwiek natury jest ów zapach, który się z grobu tej sługi ubogich czuć daje, z wielkich przykładów jej życia jeszcze inna, duchowa i najcenniejsza woń się rozchodzi, która jest cudownym dziełem łaski i najchwalebniejszym znakiem jej świętobliwości; a tą jest owa woń prawdziwa, która przenika serca jej córek, a która ma dla nich powab tak miły i nieprzeparty, że do naśladowania jej pociąga. Ta to woń przenika całe parafie i pasterzy, pobudzając ich do miłości i troski o ubogich. A wreszcie jest to woń, która się nie**

⁹³ Tamże, L. 602.

⁹⁴ COSTE X, 624.

⁹⁵ Święta Ludwika, *Pisma duchowe*, A. 22 (M. 35 bis).

⁹⁶ Tamże, L. 245.

⁹⁷ Tamże, L. 598.

⁹⁸ GOBILLON, s. 185-186: Ludwika de Marillac prosiła w *Testamencie*, by ją pochowano przy Sióstrach na cmentarzu parafii św. Wawrzyńca. Jej ostatnia wola została spełniona tylko w części, gdyż spoczęła w kościele, przy murze, gdzie były pochowane Siostry.

**MIĘDZYNARODOWA SESJA ODNOWY DUCHOWEJ I WINCENTYŃSKIEJ
DLA SIÓSTR POWYŻEJ 40 LAT POWOŁANIA**

tylko rozeszła na ziemi w Kościele Bożym, ale wzniosła się aż do Tronu Najwyższego, którą On przyjął jako miłą sobie ofiarę”⁹⁹

Zapach fiołków i irysów trwa i rozprzestrzenia się wśród Sióstr Miłosierdzia. Św. Ludwika organizowała formację integralną dla wszystkich przybywających do Zgromadzenia. Pomagała im rozeznac prawdziwość powołania: oddać się całkowicie Bogu i służyć Ubogim. Pobudzała ich do życia modlitwy. Podtrzymywała ich oddanie się Bogu, gdy napotykały trudności w służbie Ubogim. Tworzyła dobry klimat między Siostrami. W sposób zdecydowany zabiegała, by Zgromadzenie miało odpowiednie ramy prawne, prosząc, by podlegało Przelozonemu Generalnemu Zgromadzenia Misji. A przede wszystkim wpajała swoim Córkom prawdziwego ducha miłosierdzia, nalegając na jakość służenia Ubogim.

Posłuchajmy, co św. Wincenty powiedział o św. Ludwice: *„Tak, jest to obraz, jaki posiadamy, i na który powinniście spoglądać jako na pierwowzór, który powinien was ożywiać do czynienia tego samego, ... by wam przypominał we wszystkim, jak ona w swoim postępowaniu starała się wszystkie swoje czynności dostosować do czynności Pana Naszego. Czyniła to, co powiedział św. Paweł: „To już nie ja żyję, to Jezus żyje we mnie”. W ten sposób starała się upodobnić do Swego Mistrza przez naśladowanie Jego cnót... Patrzcie, jaki to obraz! I jak powinniście z niego korzystać, moje drogie Siostry? Znaczy to, by starać się kształtować wasze życie na wzór jej życia. Piękny obraz, o mój Boże: ta pokora, wiara, roztropność, ten dobry sąd i ustawiczne staranie, by przystosować swe czynności do czynności Pana Naszego!”¹⁰⁰* Zaproszenie Księdza Wincentego jest wciąż aktualne: *„Pozostaje nam teraz ten obraz odwzorować”¹⁰¹*

Ksiądz Corpus DELGADO, CM

⁹⁹ GOBILLON, s. 185-186

¹⁰⁰ COSTE X, 729

¹⁰¹ COSTE X, 725

Spis treści rocznika 2014

ŻYCIE DUCHOWE

PRZEŁOŻENI GENERALNI

Ojciec Gregory Gay

Listy

- List z 21 stycznia 2014
Do wszystkich Sióstr Miłosierdzia..... styczeń - luty
- List z 24 stycznia 2014
Do wszystkich Sióstr Miłosierdzia..... styczeń - luty
- Wielki Post 2014..... styczeń - luty
- List z 18 lipca 2014..... lipiec - sierpień
- Adwent 2014..... listopad - grudzień

Matka Evelyne Franc

Listy

- List z 1 stycznia 2014..... styczeń - luty
- List z 2 lutego 2014..... styczeń - luty
- List z 24 marca 2014..... marzec - kwiecień
- List z 15 sierpnia 2014..... lipiec - sierpień
- List z 27 września 2014.....wrzesień -
październik
- List z 27 listopada 2014.....listopad - grudzień

Wizyty

- Wizyta w Prowincji Konga
Siostry Prowincji.....listopad - grudzień
- Wizyta w Prowincji Szwajcaria - Turcja
S. Louise Pittet i S. Madeleine Saillard, Siostry Miłosierdzia.....listopad - grudzień

Ojciec Patrick Griffin, Dyrektor Generalny

Konferencje

- Rekolekcje na zakończenie roku, Dom Macierzysty:
„Zachować na koniec, to co najlepsze”..... styczeń - luty
- Konferencja przygotowująca do Renowacji:
„Czynić wszystko nowe”..... marzec - kwiecień
- „Dla nowego zapału misyjnego”
Konwent Generalny 2015..... marzec - kwiecień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Słowo Boga: pięć gładkich kamieni, by dobrze słuchać”..... maj - czerwiec
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Słowo Boga: pięć gładkich kamieni, by dobrze słuchać” (c.d.)
Tekst odczytany przez Ojca Bernarda Schoepfera..... lipiec - sierpień

- „Posłane na misję”.....lipiec - sierpień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr powyżej 40 lat powołania
„Maryja i duchowa dojrzałość pod Krzyżem”
Tekst odczytany przez Ojca Bernarda Schoepfera.....wrzesień -
październik

Ojciec Bernard Schoepfer, Dyrektor Generalny

Konferencje

- List do Sióstr Miłosierdzia, 31 sierpnia 2014wrzesień -
październik
- Rok Życia Konsekrowanego..... listopad - grudzień
- Medytacja na Rok Życia Konsekrowanego
„Radujcie się”..... listopad - grudzień

Inne konferencje

- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Odwaga Miłosierdzia”
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia..... maj - czerwiec
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Służba Ubogim «z Duchem» i we Wspólnocie”
Ksiądz Roberto Gomez CM.....maj - czerwiec
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Wprowadzenie do Pism duchowych Ludwika de Marillac”
Siostra Louise Sullivan, Siostra Miłosierdzia..... maj - czerwiec
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Metodologia czytania Pism duchowych Ludwika de Marillac”
Siostra Louise Sullivan, Siostra Miłosierdzia..... maj - czerwiec
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„W szkole Maryi Niepokalanej, Służebnicy i Matki”
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia..... lipiec - sierpień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 25 do 40 lat powołania
„Rok 1830: Matka Boża i Katarzyna Labouré”
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia..... lipiec - sierpień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr powyżej 40 lat powołania
„Być szczęśliwym na kolejnym etapie życia.
Ktoś na mnie czeka! Duchowość (etapu) starzenia się”
Ojciec Vergonjeanne OP.....wrzesień -
październik
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr powyżej 40 lat powołania
„Ludwika de Marillac - kobieta, uczeń, współpracownica,
formatorka, Założycielka, matka”
Ksiądz Corpus Delgado CM..... wrzesień –
październik

- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr powyżej 40 lat powołania
Ludwika de Marillac (c.d.)
„Nieustannie proszę Boga, by wam błogosławił”
Książdz Corpus Delgado CM..... listopad - grudzień

BEATYFIKACJA

- Męczennicy z Hiszpanii
„Życie, które zmienia życie innych”
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia..... styczeń - luty
- Beatyfikacja męczenników za wiarę w Tarragonie
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia..... styczeń - luty

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI

NOMINACJE DYREKTORÓW PROWINCJALNYCH

Dyrektorzy

- Ameryka Środkowa..... marzec - kwiecień
- Wietnam..... marzec - kwiecień
- Japonia..... marzec - kwiecień
- Kolonia – Holandia listopad - grudzień
- Kali..... listopad - grudzień
- Neapol..... listopad - grudzień
- Rio de Janeiro..... listopad - grudzień
- Del Caribe..... listopad - grudzień
- Chełmno..... listopad - grudzień

ŻYCIE PROWINCJI

Ameryka Łacińska

Ameryka Środkowa

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

Brazylia

Rio de Janeiro

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Kolumbia

Kali

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Del Caribe

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Afryka

Kongo

- Wizyta Matki Evelyne Franc i Siostra Neghesti Michael,
Radnej Generalnej (11 - 20 maja 2014)
Siostry Prowincji.....listopad - grudzień

Mozambik

- Siostry Miłosierdzia w służbie chorym na AIDS
Fragment z Wydania Specjalnego Dziennika
„La Croix” – „Cała energia Świata”..... styczeń - luty

Azja

Japonia

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

Filipiny

- Centrum archipelagu na Filipinach
po przejściu tajfunu «Haiyan/Yolanda»
Siostry E. Ferrios i M. S. Evidente, Siostry Miłosierdzia..... styczeń - luty

Bliski Wschód

- Posługa w gimnazjum egipskim wobec
młodych przeżywających trudności.
Siostra Hanane Adib, Siostra Miłosierdzia..... marzec - kwiecień

Wietnam

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... marzec - kwiecień

Europa

Kolonia - Holandia

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego
i Wice-Dyrektora..... listopad - grudzień

Hiszpania

- Męczennicy z Hiszpanii
„Życie, które zmienia życie innych”
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia..... styczeń - luty
- Beatyfikacja męczenników za wiarę w Tarragonie
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia styczeń - luty

Francja - Południe

- Przeżywać chorobę z Najświętszą Maryją Panną
Siostra Elise Bortheirie, Siostra Miłosierdzia..... marzec - kwiecień

Włochy

- Tydzień formacji w Rzymie dla osób uczestniczących w programie Dream
Uczestniczka..... styczeń - luty

Neapol

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Święty Wincenty - Włochy

- Utworzenie nowej Prowincji Sióstr Miłosierdzia
Siostra Patricia Bin, Siostra Miłosierdzia..... marzec - kwiecień

Polska

Chełmno

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego..... listopad - grudzień

Kraków

- Spotkanie Słowiańskich Rad Prowincjalnych
(Grupa błogosławionej Siostry Marty Wieckiej)
Siostra Monika Dłubacz, Siostra Miłosierdzia marzec - kwiecień

HISTORIA ZGROMADZENIA

Źródła i aktualności

- „Święty Wincenty, student i nauczyciel lub szkoła dzisiaj według Świętego Wincentego”
Ksiądz Jean Morin CM..... styczeń - luty
- „Fryderyk Ozanam i Siostra Rozalia Rendu,
spotkanie opatrnościowe”
Siostra Louise Sullivan, Siostra Miłosierdzia..... marzec - kwiecień

**Magnificat Maryi
jest w całości utkany
z wątków Pisma świętego,
z wątków Słowa Bożego.**

**W ten sposób objawia się,
że w Słowie Bożym
czuje się Ona jak u siebie w domu,
z naturalnością wychodzi
i wchodzi z powrotem.
Ona mówi i myśli
według Słowa Bożego.**

**W ten sposób objawia się również,
że myśli Maryi
pozostają w syntonii z myślami Bożymi,
że Jej wola zjednoczona jest z wolą Boga.**

**Ona, będąc głęboko
przeniknięta Słowem Bożym,
może stać się
Matką Słowa Wcielonego.**

Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, 41